

# EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 8 (48) / listopad 2011



Foto: G. Habrom - Rokosz

▲ Immatrykulacja studentów pierwszego roku (s. 4).

▼ Czytelnia Ogólna z wolnym dostępem (s. 19).

▼ Na zaproszenie doc. Adama Szecówki 20.10.2011 do naszej uczelni przybył na seminarium generał Paweł Nasitowski (s. 13).

▼ W raciborskiej PWSZ odbyła się kolejna Konferencja Bohemistów (s. 21).



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: T. Staszewski



Foto: D. Jagiełło

**PRACE ARTYSTÓW-PEDAGOGÓW NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE  
ZEIT-TIME-CZAS-AMSER  
W SALACH ZAMKU PIASTOWSKIEGO W RACIBORZU**



Prace Karoliny Stanieczek – grafiki i Magdaleny Gogól-Peszke – malarstwo



Aleksander Ostrowski - rysunek (tryptyk), Wiesława Ostrowska - technika własna (praca pierwsza z lewej i ostatnia)



Grafika Franciszka Niecia

# Słowo od redakcji

Przedostatni w bieżącym roku kalendarzowym numer „Eunomii” poświęcony został w dużej mierze rozpoczęciu jubileuszowego roku akademickiego. Prezentujemy Państwu relację słowną i fotograficzną z uroczystości inauguracyjnej, a także przemówienie JM Rektora prof. Michała Szepelawego, wygłoszone podczas niej. Od razu zapowiadamy, że również w następnym numerze wrócimy do wydarzeń związanych z szeroko rozumianą inauguracją, zamieścimy bowiem zarówno tekst wykładu inauguracyjnego, przedstawionego przez prof. Jana Miodka, jak i krótkie relacje z rozpoczęcia kolejnego roku akademickiego Uniwersytetu Dziecięcego i Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Polecamy Państwu sprawozdanie prof. Szepelawego z ważnych dla naszego środowiska obrad kolejnego Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ.

W ramach obchodów dziesięciolecia uczelni odbyła się niedawno międzynarodowa konferencja dotycząca różnym aspektem nowoczesnej penitencjarystyki. Przygotowaliśmy dla Państwa relację z tego istotnego wydarzenia naukowego.

Znajdą Państwo w tym numerze „Eunomii” także obszernie sprawozdanie z zasygnalizowanej w poprzedniej edycji naszego pisma międzynarodowej konferencji bohemistycznej.

Prezentujemy naszym Czytelnikom dwoje nowych prorektorów. W grudniowym numerze przeczytają Państwo wywiady z prorektorami, którzy zakończyli kadencję. Już teraz jednak pragniemy złożyć Panu prof. Jerzemu Pośpiechowi, pomysłodawcy miesięcznika PWSZ i jego Opiekunowi, najserdeczniej-

sze gratulacje z racji otrzymania przez Niego tytułu „Zasłużony dla PWSZ w Raciborzu”.

Pakiet kilku artykułów, dotyczących różnych wydarzeń, przygotowali autorzy z Instytutu Studiów Edukacyjnych. Są wśród nich m.in. teksty o współpracy z placówkami edukacyjnymi w pobliskiej Lubomi.

W 48. numerze „Eunomii” nasi Czytelnicy znajdą informacje o udziale wykładowców Instytutu Sztuki w ważnym przedsięwzięciu, jakim są wystawy zrealizowane we wnętrzach odnawianego Zamku Piastowskiego w Raciborzu. Na wewnętrznych stronach okładki prezentujemy niektóre prace wykładowców eksponowane w salach Zamku i uchwycone w obiektywie dr Gabrieli Habrom-Rokosz.

Dowiedzą się także Państwo o uczestnictwie naszych studentów (w charakterze masażystów) w prestiżowym wydarzeniu sportowym.

Istotne dla użytkowników Biblioteki PWSZ wiadomości znalazły się artykuły na temat wolnego dostępu do zbiorów w Czytelnii Ogólnej.

Ponadto stałe rubryki, a wśród nich *Muzyczne wspominki* na ostatniej stronie okładki, tym razem powiązane zarówno z listopadową zadumą nad zmarłymi, jak i z rocznicami narodowymi.

Życząc Państwu przyjemnej lektury, serdecznie dziękujemy wszystkim – m.in. redaktorom, autorom tekstów i zdjęć, grafikom i zecerom - którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania czterdziestego ósmego numeru „Eunomii”.

REDAKCJA



Foto: G. Habrom - Rokosz

JM Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy uroczystie zainaugurował kolejny rok akademicki w raciborskiej uczelni. W roku dziesięciolecia PWSZ jej pozycja w mieście i regionie jest bardzo utrwalona, o czym świadczą liczne zaproszenia na uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego i szkolnego oraz Dnia Edukacji Narodowej, wystosowane do władz Szkoły przez różne instytucje edukacyjne (informacje o nich znajdują Czytelnicy w Kronice wydarzeń na stronie 3). Wszędzie Rektor i Prorektorzy byli przyjmowani niezwykle serdecznie i słyszeli słowa uznania dla naszej uczelni, postrzeganej jako ważny ośrodek kulturowy, promieniujący na poszczególne społeczności lokalne.

# EUNOMIA

## Spis treści

Słowo od redakcji

s. 1

Kronika wydarzeń

s. 3

Jubileuszowe Gaudeamus

s. 4

Tekst przemówienia inauguracyjnego JM Rektora PWSZ

s. 7

Rektorzy obradowali w Gnieźnie

MICHAŁ SZEPELAWY

s. 11

Alternatywne sposoby realizacji środków karnych

KLAUDIA MAŚLANKA

s. 13

Zamek dla artystów

s. 16

Wywiad z doc. Teresą Jemczurą

s. 17

Wywiad z dr. inż. Juliuszem

Kiesiem

s. 18

Wolny dostęp w Czytelni Ogólnej

ZENONA MROŻEK

s. 19

Bohemiści dyskutowali o pokoleniach

JOANNA MAKSYM-BENCZEW

s. 21

Przedszkole w Lubomi ma swoją

Patronkę

s. 23

W Lubomi Święto Szkoły

s. 24

Kreowanie własnej osobowości w procesie autoedukacji

GABRIELA KAPICA

s. 25

W stronę kreatywności

KORNELIA SOLICH

s. 27

Moim laboratorium jest dziecko

ILONA GAWLICA, KORNELIA

SOLICH

s. 28

Studenci dzieciom

KORNELIA SOLICH

s. 29

Nasi studenci w Złotoryi

s. 30

Szkoła przetrwania na japońskiej uczelni

JOANNA KAPICA-CURZYTEK

s. 31

Nowości biblioteczne

s. 32

### Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu  
R VII Nr 8 (48). Listopad 2011 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 32 415 50 20

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

„Żarowa – Niezależny Dodatek Studencki”

zarowa.pwsz@gmail.com

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DTP: Printy Poland

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Printy Poland, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wyszyńskiego paw.5

www.printypoland.pl, tel. 32 455 41 42

## KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

**26-27 września 2011 r.** odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego. Tematem obrad było m. in. podsumowanie rekrutacji na rok akademicki 2011/2012, zatrudnienie kadry dydaktycznej, zmiany w strukturze organizacyjnej, obchody dziesięciolecia uczelni oraz omówienie zadań na bieżący rok akademicki, wynikających ze strategii rozwoju na lata 2008-2013.

**3 października 2011 r.** obradował Senat. Na posiedzeniu przyjęto uchwały m. in. w sprawie powierzenia funkcji dyrektorom wszystkich instytutów, zatrudnienia kadry dydaktycznej w roku akademickim 2011/2012, zatwierdzenia planu obchodów dziesięciolecia PWSZ w Raciborzu oraz zaopiniowano wnioski studentów o przyznanie stypendium ministra za osiągnięcia w nauce i w sporcie na rok akademicki 2011/2012.

**4 października 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy podpisał porozumienie o współpracy z Zespołem Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim.

**12 października 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy uczestniczył w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2011/2012 w Kolegium Nauczycielskim w Gliwicach.

**13 października 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy uroczystie zainaugurował nowy rok akademicki 2011/2012 w naszej Uczelni. Podczas uroczystości przyznano tytuły honorowe „Zasłużony dla PWSZ w Raciborzu”. Otrzymał je prof. Jerzy Buzek oraz dr hab. Jerzy Pośpiech, prof. nadzw., były Prorektor PWSZ ds. organizacji i rozwoju. Wykład inauguracyjny pt. „Rodzinna Europa” wygłosił prof. Jan Miodek.

**14 października 2011 r.** Prorektor PWSZ ds. organizacji i rozwoju dr inż. Juliusz Kieś uczestniczył w uroczystości Dnia Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej Nr 15 z Oddziałami Sportowymi w Raciborzu.

**14 października 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy gościł w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie z okazji uroczystej inauguracji roku akademickiego 2011/2012.

**17 października 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy uczestniczył w uroczystych obchodach Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Rydułtowach.

**20 października 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy uczestniczył w otwarciu IV Raciborskich Dni Nauki i Techniki, zorganizowanym w Zamku Piastowskim w Raciborzu.

**20 października 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy dokonał otwarcia seminarium pt. „Alternatywne sposoby realizacji środków karnych i poprawczych w resocjalizacji” zorganizowanego wspólnie z Uniwersytetem Wrocławskim w obiektach naszej Uczelni.

**21 października 2011 r.** Prorektor PWSZ dr inż. Juliusz Kieś uczestniczył w uroczystej inauguracji roku akademickiego w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

**23 października 2011 r.** w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Raciborzu odbyła się Msza Święta inaugurująca rok akademicki 2011/2012 w naszej uczelni.

**26 października 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy wygłosił wykład nt. historii i rozwoju PWSZ w Raciborzu dla słuchaczy Śląskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

**28 października 2011 r.** Prorektor PWSZ dr Teresa Jemczura, doc. PWSZ uczestniczyła w obchodach Święta Animatora Kultury, które odbyły się w Domu Kultury „Strzecha” w Raciborzu.

**7 listopada 2011 r.** Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy dokonał uroczystego otwarcia VI Raciborskiego Seminarium Pedagogicznego „Wyższa uczelnia składnikiem środowiskowego systemu edukacji”, które odbywało się w PWSZ w Raciborzu.



*JM Rektor prof. Michał Szepelawy wręcza indeksy młodzieutkim „studentom” w trakcie uroczystości inauguracji Uniwersytetu Dziecięcego. Szerszą relację z tego wydarzenia przedstawimy w kolejnym numerze „Eunomii”.*

# Jubileuszowe *Gaudeamus*



Foto: G. Habrom - Rokosz

*Ślubowanie*

Trzynasty dzień października bieżącego roku został zapisany w annałach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu jako wielkie święto. W roku dziesięciolecia naszej uczelni przeżyaliśmy w podniosłej atmosferze kolejną inaugurację roku akademickiego. W auli wypełnionej zacnymi Gośćmi JM Rektor PWSZ **prof. Michał Szepelawy** wygłosił prze-

mówienie, którego treść zamieściliśmy w tej edycji „Eunomii” (s. 7-10). Ważnym akcentem wystąpienia Rektora było złożenie podziękowań w imieniu całej społeczności akademickiej byłym prorektorom – **prof. Jerzemu Pośpiechowi** oraz **doc. Jackowi Lembasowi**.

Ciepłe, pełne życzliwości słowa skierowali pod adresem pra-



Foto: G. Habrom - Rokosz

*JM Rektor wita przybyłych gości*



Foto: G. Habrom - Rokosz

*Podziękowania prof. Jerzego Buzka*



Foto: G. Habrom - Rokosz

*Prof. Jerzy Pośpiech otrzymał tytuł „Zasłużony dla PWSZ”*

cowników uczelni i jej studentów niektórzy z zaproszonych Gości, m.in. **Henryk Siedlaczek**, poseł-elekt, wybrany 9 października do Sejmu RP na kolejną kadencję, Ks. Biskup **Prof. Jan Kopic**, sufragan opolski, **Adam Hajduk**, Starosta Raciborski, **Mirosław Lenk**, Prezydent Raciborza, **prof. Marek Tukien-**

**dorf**, Prorektor Politechniki Opolskiej.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie statuetek „Zasłużony dla PWSZ w Raciborzu” **prof. Jerzemu Buzkowi**, który przed dziesięcioma laty jako premier RP podpisał akt powołania naszej uczelni oraz **prof. Jerzemu Pośpiechowi**, jedne-



Foto: G. Habrom - Rokosz

*Doniosły akt immatrykulacji*

mu ze współtwórców raciborskiej PWSZ i jej prorektorowi w okresie mijającego dziesięciolecia. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego nie mógł wprawdzie przybyć osobiście, ale zebrani usłyszeli Jego serdeczne słowa podziękowania nagrane na płycie wideo. Prof. Jerzy Pośpiech z nieskrywanym wzruszeniem przyjął wyróżnienie przyznane Mu przez Senat Szkoły, której rozwój jest w ogromnej mierze Jego zasługą.

Ślubowanie studentów pierwszego roku oraz immatrykulacja, podczas której zabrzmiał średniowieczny hymn o. Wincentego z Kielczy *Gaude Mater Polonia*, to centralny punkt inauguracyjnych uroczystości, bowiem to młodzi ludzie, podejmujący studia, są solą uczelni.

Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną w ubiegłym roku wręczono nagrody autorom najlepszych prac dyplomowych z dziedziny techniki w ramach konkursu organizowanego przez Instytut Techniki i Matematyki. Pierwsze dwie prace zostały nagrodzone przez europoła Bogdana Marcinkiewicza wyjazdem do siedziby Parlamentu Europejskiego. Są to prace:

- **Aleksandra Reisky'ego** (promotor dr Krzysztof Herbuś) - zminiaturyzowany model automatycznej lakierni samochodowej obsługiwanej przez robota Kawasaki FS003N, - **Sławomira Stępnia** (promotor dr hab. Andrzej Sokołowski) - analiza możliwości sterowania maszyn i urządzeń z zastosowaniem rozpoznawania gestów i sztucznych sieci neuronowych.

Dwie kolejne prace uhonorował natomiast Zarząd Rafako S. A. (nagrody laureatom wręczył wiceprezes zarządu firmy - inż. Krzysztof Burek). Są to prace:

- **Stefana Ziemińskiego** (promotor prof. Wojciech Moczulski) - stanowisko laboratoryjne, system transportowy z obrotnicą,

- **Pawła Graniecznego** (promotor prof. Andrzej Baier) - projekt i konstrukcja stanowiska do pakowania łożysk.

Następnie doktorzy nauk, którzy w ostatnim okresie uzyskali ten stopień, odebrali z rąk JM Rektora listy gratulacyjne.

Po wypowiedzeniu przez JM Rektora prof. Michała Szepelawego łacińskiej formuły inicjującej nowy rok akademicki, rozległy się dźwięki starej pieśni żakowskiej *Gaudeamus Igitur*, po czym głos zabrała przedstawicielka Rady Samorządu Studenckiego, która złożyła wszystkim członkom społeczności uczelnianej, a w szczególności studentom, serdeczne życzenia dobrego roku akademickiego.

Zwieńczeniem uroczystości był wykład inauguracyjny, wygłoszony przez **prof. Jana Miodka**. Wrocławski językoznawca, jak zwykle ze swadą, mówił – w nawiązaniu do książki Czesława Miłosza - o „Rodzinnej Europie”, czyli wspólnocie kultury, której tożsamość odzwierciedlona jest w językach poszczególnych nacji, językach mających ze sobą mnóstwo powiązań, których na co dzień nie jesteśmy świadomi.



Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Jan Miodek

Foto: G. Habrom - Rokosz



JM Rektor oraz Prorektorzy

Foto: G. Habrom - Rokosz



# „W ciągu dziesięciu lat uczelnia nasza stała się ważnym ośrodkiem kulturotwórczym!”

## Przemówienie JM Rektora PWSZ w Raciborzu prof. Michała Szepelawego podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2011/2012



Foto: G. Habrom - Rokosz

*Prof. Michał Szepelawy, Rektor PWSZ w Raciborzu wygłasza przemówienie inauguracyjne.*

Szanowni Państwo!

Po raz kolejny spotykamy się w auli raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, aby świętować radosne chwile inauguracji roku akademickiego. Są to wszak chwile radosne, gdyż uczelnia wyższa, wspólnota nauczających i nauczanych, universitas, jest nade wszystko nośnikiem nadziei, wiary w lepsze jutro, w dobro, połączone z prawdą i pięknem. Jest bardzo ważnym źródłem pozytywnych oczekiwań dla członków społeczności lokalnej.

Mam zaszczyt serdecznie powitać na naszej uroczystości:  
Pana **Henryka Siedlaczka**, Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,

Pana **Łukasza Kocura** z biura poselskiego Bogdana Marcinkiewicza,  
Panią **Ewę Baron** z Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach.

Witam władze Raciborza w osobach:  
Pana **Mirosława Lenka**, Prezydenta Miasta Raciborza,  
Panią **Ludmiłę Nowacką**, Wiceprezydent Miasta Raciborza,  
Pana **Tadeusza Wojnara**, Przewodniczącego Rady Miejskiej,  
Pana **Adama Hajduka**, Starostę Raciborskiego.

Witam  
Pana **Zbigniewa Seemanna**, Członka Zarządu Powiatu Wodzisławskiego,

Panią **Edytę Glenc**, Naczelnika Wydziału Oświaty z Wodzisławia,  
Panią **Aleksandrę Chudzik**, Wicestarostę Rybnickiego.

Witam serdecznie

**Księdza Biskupa Profesora Jana Kopca** z Opola,  
**Księdza Proboszcza** Gintera Kurowskiego,  
**Księdza Proboszcza** Adama Rogalskiego,  
Pana **Profesora Jana Miodka** z Uniwersytetu Wrocławskiego,  
Pana Prorektora **Profesora Marka Tukiendorfa** z Politechniki Opolskiej,  
Pana **Profesora Władysława Mynarskiego** z Akademii Wychowania Fizycznego z Katowic,  
Panią **Dziękę Justynę Lauer** z Akademii Sztuk Pięknych z Katowic,  
Pana **Grzegorza Hańderka adiunkta** Akademii Sztuk Pięknych z Katowic  
Pana **Prorektora Tomasza Malczyka** z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej z Nysy,  
Panią **Dziękę Katerinę Vitaskową** z Uniwersytetu w Ołomuńcu,  
Pana **Igora Fojtka** z Uniwersytetu Ostrawskiego,  
Pana **Profesora Joachima Raczka**, pierwszego rektora PWSZ w Raciborzu.

Serdecznie witam

Panią **Ritę Serafin**, Burmistrza Kuźni Raciborskiej,  
Panią **Teresę Ćwik**, Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego,  
Pana **Michała Pudłę**, członka Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego,  
Pana **Andrzeja Widotę**, przedstawiciela NSZZ „Solidarność”,  
Pana **Janusza Nowakowskiego**, Prezesa Szkolnego Związku Sportowego z Katowic  
Pana **Wojciecha Kazarkę**, Prezesa Klubu Olimpijczyka Sokół w Raciborzu,  
Pana **Pawła Zajęca**, Komendanta Powiatowej Policji w Raciborzu,  
Pana **Jana Pawnika**, Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Raciborzu,  
Pana **Wojciecha Skowronka**, Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu,  
Pana **Jerzego Szydłowskiego**, Dyrektora Wydziału Komunikacji w Raciborzu,  
Pana **Henryka Kretka** z Biura Poselskiego posła do Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka,  
Pana **Willibalda Fabiana**, Przewodniczącego Zarządu Unii Paneuropejskiej SILESIA,  
Pana **Sławomira Szweda**, Prezesa Victorii Racibórz,  
Pana **Ryszarda Wolnego**, trenera reprezentacji Polski w zapasach,  
Panią **Janinę Wystub**, Dyrektora Raciborskiego Centrum Kultury,  
Panią **Jadwigę Hirczyk**,  
Pana **Grzegorza Wlazłaka**, Dyrektora Nauczycielskiego Ko-

legium Języków Obcych z Zabrze,  
Panią **Marię Flanczewską-Wolny**, Dyrektora Kolegium Nauczycielskiego z Gliwic,  
Panią **Grażynę Brachmańską**, Dyrektora Przedszkola w Lubomi,  
Panią **Krystynę Sudę**, Dyrektora Zespołu Szkół z Lubomi,  
Pana **Eugeniusza Gwoździa**, Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 z Rydułtów,  
Pana **Herberta Engela**, Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Raciborzu,  
Panią **Kornelię Lach**, Dyrektora Zespołu Szkół z Krzanowic,  
Pana **Piotra Klimę**, Prezesa Uniwersytetu Trzeciego Wieku,  
Pana **Krzysztofa Burka**, Wiceprezesa Zarządu RAFAKO w Raciborzu,  
Pana **Marka Kulewicza**, Dyrektora Zakładu Karnego w Raciborzu,  
Pana **Arkadiusza Tylkę**, Dyrektora ZSOMS w Raciborzu,  
Pana **Sławomira Janowskiego**, Dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu,  
Pana **Ireneusza Burka** z Raciborskich Mediów,  
Pana **Grzegorza Wawocznego**, redaktora portalu internetowego i tygodnika Nasz Racibórz.  
Witam pozostałych przedstawicieli lokalnych mediów.  
Bardzo serdecznie witam wszystkich pracowników i studentów PWSZ.

Szanowni Państwo, uroczystość dzisiejsza ma szczególny charakter. Rozpoczyna ona rok akademicki 2011/2012, ale równocześnie jest świętowaniem dziesiątej rocznicy powstania raciborskiej szkoły wyższej. Ktoś mógłby powiedzieć, że dziesięć lat to okres dosyć krótki i nieprowokujący do jakichś hucznych obchodów, jednak dziesięciolecie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej jest ściśle powiązane z liczącą kilka stuleci tradycją kształcenia w Raciborzu. Przy wejściu do gmachu głównego znajduje się tablica upamiętniająca znakomitą osobę – raciborzanina Wawrzyńca, który na początku XV wieku był dwukrotnie rektorem odnowionej przez św. Królową Jadwigę Akademii Krakowskiej. Podstawy swej imponującej wiedzy zdobywał Wawrzyńiec w raciborskiej szkole kolegiackiej, która stała na wysokim poziomie, podobnie jak szkoła zakonna prowadzona w Raciborzu przez ojców dominikanów. Postać Wawrzyńca symbolizować może ambicje intelektualne obecne w społeczności raciborskiej od bardzo dawna, a tablica Jemu poświęcona świadczy o odczuwanych przez nas związku z tymi odległymi wprawdzie w czasie, ale jakże wciąż ważnymi tradycjami.

Innym symbolem jest sam główny budynek PWSZ. Jego fundamenty wzniesiono w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku z inicjatywy Związku Polaków w Niemczech oraz Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. W budynku miało mieścić się polskie liceum dla dziewcząt. Władze hitlerowskie robiły wszystko, żeby ta polska szkoła nie mogła powstać. Jeden z budowniczych wypowiedział po ostatecznym wstrzymaniu prac w 1939 roku prorocze słowa: „My Polacy tu jeszcze wrócimy!” Tak się stało w trudnym okresie powojennym. We wrześniu 1949 roku wznowiono

budowę według pierwotnego projektu, a w 1954 roku dokonano otwarcia gmachu, nazwanego Pomnikiem Pokoju, w którym umieszczono placówkę edukacyjną, mającą przygotowywać do pracy młodych polskich nauczycieli. Studium Nauczycielskie stało się na wiele lat ośrodkiem intelektualnym, promieniującym na cały region. Wysoki poziom kształcenia sprawił, że absolwenci raciborskiego SN-u byli chętnie poszukiwani przez szefów szkół, a wielu wykładowców tej placówki podjęło drogę dalszej kariery naukowej, która zaprowadziła ich na katedry uczelni opolskich, katowickich, wrocławskich, warszawskich itd. Studium Nauczycielskie wytworzyło silne środowisko kulturalne, narzucające pewne standardy intelektualne, kreujące miejscową elitę. W 1973 roku umieszczono w tym budynku, w miejsce zlikwidowanego decyzją ministerialną Studium, Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Podejmowano wówczas próby przekształcenia tej instytucji w uczelnię wyższą, podobnie jak w latach następnych, kiedy w obiektach przy ulicy Słowackiego mieściły się różne szkoły związane w taki czy inny sposób z kształceniem nauczycieli: Wydział Zamiejscowy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach (1975-1981), Studium Wychowania Przedszkolnego (1981-1982), ponownie Studium Nauczycielskie (1982-1993), oddział zamiejscowy WSP w Opolu (1981-1985), Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych (1992-2002?), Kolegium Nauczycielskie (1993-2002). Przez wszystkie te lata formowało się w Raciborzu środowisko ludzi poświęcających się kształceniu, ambitnych, dążących do zainstalowania w naszym mieście uczelni wyższej. Te wysiłki wielu osób przyniosły wreszcie pozytywny rezultat. 20 września 2001 roku ówczesny premier, nasz dzisiejszy Gość, profesor Jerzy Buzek, podpisał rozporządzenie, na mocy którego utworzono w Raciborzu z dniem 1 lutego 2002 roku Państwową Wyższą Szkołę Zawodową.

Pragnę dzisiaj, w tym uroczystym dniu, złożyć serdeczne podziękowania wszystkim tym osobom, które poświęciły mnóstwo energii, zapału, czasu, a także zdrowia, aby doprowadzić do powstania szkoły wyższej w naszym mieście.

Tak więc uczelnia nasza jest kontynuatorką wspaniałych rodzimych polskich tradycji kulturowo-naukowych. Pragniemy tym tradycjom pozostać wierni również w przyszłości.

Szanowni Państwo.

Władze PWSZ kierują się w swoim działaniu zapisami strategii na lata 2008-2013. Odwołujemy się do tego ważnego dokumentu w codziennej działalności szkoły, gdyż jesteśmy przekonani, że taka postawa gwarantuje stabilność i bezpieczeństwo. Staramy się unikać improwizacji, która może skutkować zdestabilizowaniem naszej instytucji. Przestrzegamy zatem reguł i procedur zapisanych w Strategii rozwoju, dbając przy tym także o zapewnienie uczelni płynności finansowej, a więc i bezpieczeństwa ekonomicznego. Cała miniona kadencja władz była nakierowana na te priorytety. Pragniemy je traktować bardzo poważnie również w trakcie rozpoczętej nowej kadencji. Przy tej okazji pragnę raz jeszcze pogratulować wyboru wszystkim członkom organów uczelni i życzyć Państwu satysfakcji z wypełniania misji służenia rozwojowi raciborskiej szkoły wyższej.

Stała dbałość o wysoką jakość kształcenia jest dla nas priorytetem szczególnym. Niezmiennie staramy się o to, aby nasi studenci otrzymywali wiedzę i umiejętności na poziomie umożliwiającym im bezproblemową kontynuację studiów drugiego stopnia, a także wykazanie się kompetencjami przydatnymi na jakże trudnym współcześnie rynku pracy. Troska o jakość dydaktyki wiąże się z zapewnieniem kompetentnej kadry. Kontynuujemy politykę mobilizowania wykładowców mieszkających w naszym regionie do uzyskiwania kolejnych stopni naukowych. Pracownicy zatrudnieni w naszej uczelni na pierwszym etapie gwarantują utrzymanie poszczególnych kierunków i specjalności. W ostatnim czasie wypromowało się dwudziestu naszych doktorów, a dwie osoby pomyślnie przeprowadziły przewody habilitacyjne. Nasi wykładowcy uczestniczą w licznych konferencjach i seminariach naukowych, powiększają swój dorobek naukowy dzięki wielu publikacjom, również tym, które są firmowane przez naszą uczelnię. Wydawnictwo PWSZ opublikowało w minionym roku akademickim kilkanaście pozycji naukowych. Publikacje o charakterze naukowym ukazują się także na łamach naszego uczelnianego miesięcznika „Eunomia”, który od pięciu już lat spełnia głównie funkcję swoistej kroniki. Wielką rolę w realizacji dydaktyki na wysokim poziomie odgrywa biblioteka PWSZ, która jest w tej chwili placówką w pełni nowoczesną, operującą nowymi technologiami w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów, a także znakomicie zaopatrzoną w nowości naukowe. Do utrzymania odpowiedniego poziomu nauczania przyczyniają się wydatnie również inne jednostki organizacyjne uczelni, które realizują, zapisaną w statucie, służebność wobec procesu kształcenia. Chodzi między innymi o tok studiów i działań planowania.

Nie zaniedbujemy oczywiście materialnego kontekstu studiowania w raciborskiej uczelni. Pozyskujemy środki, aby dokonywać bieżących remontów, napraw, modernizacji (np. winda dla osób niepełnosprawnych), zakupów książek, pomocy dydaktycznych i wszelkich urządzeń, które mogą przyczynić się do podniesienia poziomu kształcenia.

Panie i Panowie, ważnym aspektem funkcjonowania PWSZ jest współpraca z innymi uczelniami w kraju i poza jego granicami. Współpraca zarówno sformalizowana, zapisana w oficjalnych umowach, jak i ta bardziej spontaniczna. Pragnę wspomnieć w tym miejscu o działalności Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych – ważnego forum, na którym przedstawiane są problemy państwowych wyższych szkół zawodowych.

Szanowni Zebrani, ważnym naszym osiągnięciem jest stałe zapewnianie atrakcyjnej oferty edukacyjnej. Mamy satysfakcję, że te nasze usiłowania są dostrzegane i doceniane, o czym świadczą między innymi ogłoszone na początku lipca tego roku wyniki rankingu Nescafe. Znaleźliśmy się na szóstym miejscu wśród najlepszych szkół publicznych, a w kategorii „elastyczność”, a więc umiejętność dostosowywania toku nauczania do potrzeb studentów, zdobyliśmy trzecią lokatę. W ramach poszukiwania nowych możliwości

kształcenia, zgodnych z tendencjami występującymi na dynamicznym rynku pracy, od października tego roku uruchomiliśmy nowy kierunek w Instytucie Studiów Społecznych. Jest nim europeistyka. Otrzymaliśmy także na miesiąc przed rozpoczęciem roku akademickiego zgodę na kształcenie na kierunku architektura i urbanistyka.

Szanowni Państwo, owa troska o utrzymanie wysokiego poziomu nauczania nie jest celem samym w sobie. Jesteśmy przekonani, że przyczynia się ona do realizacji bardzo ważnej sprawy, jaką jest wzrost kapitału kulturowego nie tylko samych studentów, ale także członków raciborskiej społeczności. To z kolei służy rozwojowi cywilizacyjnemu.

Pragnę podkreślić, że również raciborska PWSZ bardzo wiele zawdzięcza instytucjom i organizacjom działającym w mieście i powiecie. Nasza współpraca z organami samorządu terytorialnego była w minionych latach wzorowa. W minionym roku akademickim pozyskaliśmy od miasta i powiatu znaczące wsparcie finansowe. Między innymi dzięki tym środkom mogliśmy rozpocząć potrzebny remont Domu Studenta, a także kontynuować remont basenu. W bliskiej już perspektywie widać zagospodarowanie części pomieszczeń odnawianego Zamku Piastowskiego przez nasz Instytut Sztuki. Władze powiatowe, miejskie oraz władze niektórych gmin są wrażliwe na nasze potrzeby i w miarę swoich możliwości wychodzą im naprzeciw. Jesteśmy wdzięczni za tego typu pomoc.

Szanowni Państwo, raciborska uczelnia, mimo trudności, które są udziałem całego szkolnictwa wyższego w naszym kraju, nastawiona jest na dalszy rozwój.

Znanym zagrożeniem jest malejąca z roku na rok liczba studentów. Wiedząc, że wiąże się to z obiektywnym zjawiskiem wkraczania w dorosłość roczników niżu demograficznego, podejmujemy wysiłki w celu zminimalizowania skutków tego procesu. Prowadzimy intensywną akcję promocyjną, która trwa niemal przez cały rok akademicki. Ważną rolę odgrywa w tym względzie Biuro Promocji, a także Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół PWSZ.

Zaawansowane negocjacje dotyczące połączenia kolegów nauczycielskich w Zabrze i Gliwicach ze strukturą naszej szkoły stwarzają pod tym względem optymistyczną perspektywę. Ponadto w czerwcu bieżącego roku pojawiła się ciekawa deklaracja prezydenta Kędzierzyna-Koźla w sprawie utworzenia w tym mieście zamiejscowej jednostki organizacyjnej raciborskiej uczelni.

W minionym roku akademickim zawarliśmy kolejne umowy z placówkami edukacyjnymi. Chodzi o licea w Rydułtowach, Wodzisławiu Śląskim oraz Zespół Szkół Mechanicznych w Raciborzu. Korzyści dydaktyczne z takiej współpracy czerpią przede wszystkim: Instytut Sztuki, Instytut Studiów Edukacyjnych, Instytut Matematyki i Techniki. We współpracy z Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu udało się doprowadzić do powstania w tej placówce czteroletniego Liceum Plastycznego, cieszącego się sporym powodzeniem absolwentów gimnazjów.

Współpraca z wieloma szkołami, a także z Raciborskim Centrum Kultury nie tylko daje wymierne korzyści wszystkim jej uczestnikom, ale służy rozwojowi społeczności lokalnej.

Jesteśmy jako szkoła wyższa bardzo dobrze postrzegani w środowisku. Nasi pracownicy naukowcy oraz studenci uczestniczą w wielu różnorodnych inicjatywach podejmowanych przez lokalne instytucje. Staliśmy się istotnym ośrodkiem kulturotwórczym w regionie. Pragnę podkreślić szczególnie aktywność studentów, którzy bez specjalnego mobilizowania chętnie włączają się w działalność Rady Samorządu Studenckiego, Fundacji Dr Clowna, w akcję oddawania krwi, Sport ku radości, w wolontariat na wielu różnych polach, przedsięwzięcia o charakterze naukowym, artystycznym i kulturalnym.

Wielkim naszym sukcesem, procentującym także dla społeczności lokalnej, było zdobycie dofinansowania na realizację trzech projektów unijnych skonstruowanych przez naszych pracowników. Są to: Modelowy Program Praktyk, Belfer on-line oraz Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości.

Szanowni Państwo, truizmem jest stwierdzenie, że nie da się w dzisiejszych czasach funkcjonować bez kontekstu medialnego. Zdajemy sobie z tego sprawę, dlatego nie tylko wielką wagę przywiązujemy do przedstawiania działalności uczelni w naszych mediach, to znaczy na łamach „Eunomii” oraz na uczelnianej stronie internetowej, coraz bardziej dynamicznej, ale także zależy nam na stałej współpracy z lokalnymi mediami. Podpisaliśmy umowy niemal ze wszystkimi funkcjonującymi w Raciborzu mediami. Finalizujemy porozumienie z Radiem „Vanessa”, w ramach którego studenci specjalności media i komunikacja społeczna prowadzą własny program na antenie tej rozgłośni, a więc mają sposobność realizowania warsztatów dziennikarskich. Współpraca z mediami jest kolejnym przejawem zaangażowania naszej uczelni w proces aktywizowania życia kulturalnego w mieście i w regionie.

Panie i Panowie, stoimy na progu nowego, jubileuszowego roku akademickiego. Życzę wszystkim członkom naszej społeczności uczelnianej – przyjacielom raciborskiej PWSZ, których wielu dzisiaj mamy zaszczyt gościć, wykładowcom i pracownikom administracyjnym oraz studentom – wszelkiej pomyślności, satysfakcji, radości na co dzień. Życzę wszystkim, aby był to dobry, szczęśliwy rok pracy i nauki.

Ze szczególnymi życzeniami zwracam się do studentów pierwszego roku, którzy za chwilę złożą ślubowanie i otrzymają indeksy. Niech studia w raciborskiej szkole wyższej staną się dla Was ważnym i szczęśliwym etapem Waszego życia. Niech otacza Was tutaj przyjaźń, zrozumienie, akceptacja, pomoc ze strony wykładowców i kolegów. Studentom ostatniego roku życzę natomiast, by w ciągu tych ostatnich miesięcy pobytu w raciborskiej uczelni przygotowali się pomyślnie do egzaminów końcowych i obrony prac licencjackich.

Gaudeamus igitur!

# Rektorzy obradowali w Gnieźnie

prof. Michał Szepelawy, Rektor PWSZ w Raciborzu

Po raz szesnasty obradowało Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych. Tym razem przyjechali do Gniezna, starej stolicy naszego państwa, aby spędzić cztery dni (15-18 września 2011 r.) na dyskusji o ważnych dla środowiska publicznych wyższych szkół zawodowych. Oczywiście jak zwykle był też czas na oglądanie zażytków i lokalnych atrakcji.

Pierwsza sesja obrad plenarnych, mająca charakter bardzo uroczysty, odbyła się w czwartek 15 września w Sali Starego Ratusza. Przybyłych rektorów i gości Zgromadzenia powitał JM Rektor PWSZ w Gnieźnie **prof. Józef Garbarczyk**, natomiast oficjalnego otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący KRePSZ prof. dr hab. inż. Andrzej Kolasa. Następnie głos zabierali przedstawiciele samorządu terytorialnego: **Marek Woźniak**, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, **Dariusz Pilak**, Starosta Powiatu Gnieźnieńskiego oraz Wiceprezydent Gniezna **Rafał Spychacz**. Istotnym składnikiem pierwszej sesji były, dotyczące głównie wdrażanej reformy, pytania zadawane przez rektorów Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. **Zbigniewowi Marciniakowi**. Pierwszy dzień obrad zakończył się uroczystą kolacją w Hotelu Pietrak.

Piątkowe (16 września) przedpołudnie rozpoczęło się od zwiedzania wspaniałej gnieźnieńskiej katedry (w trakcie którego rektorzy mieli możliwość wysłuchania koncertu organowego) oraz Muzeum Archidiecezjalnego. Następnie członkowie KRePSZ zostali przyjęci na uroczystej audyencji przez arcybiskupa **Józefa Kowalczyka**, Prymasa Polski.

Druga sesja obrad, która odbyła się w Kampusie PWSZ, dotyczyła sytuacji PWSZ-ów po nowelizacji ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Problematykę tę zreferował prof. **Józef Lubacz**, Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Zgłoszono wiele wątpliwości i obaw, związanych z przyszłością publicznych wyższych szkół zawodowych. Chodzi m.in. o wyraźne ograniczenie czynnego i biernego prawa wyborczego części pracowników, o zmianę zasad zatrudniania osób pełniących funkcje



*Obrady w gnieźnieńskim Ratuszu*

organów jednoosobowych (rektorzy), a także o ograniczenie kadencyjności organów kolegialnych. Podnoszono także problem braku w znowelizowanej ustawie zapisu dotyczącego finansowania badań naukowych w wyższych szkołach zawodowych, przy jednoczesnym wymogu rozwijania własnej kadry naukowej.

Popołudnie rektorzy spędzili na zwiedzaniu Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, natomiast wieczorem uczestniczyli w trzeciej sesji obrad, która odbyła się w Pałacu w Grochowskich Szlacheckich i była poświęcona wdrażaniu pakietu rozporządzeń Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dyskutowano m.in. o Krajowych Ramach Kwalifikacji.

Sobota 17 września (dzień smutnej rocznicy sowieckiej agresji na Polskę w 1939 roku) rozpoczęła się od atrakcyjnego akcentu, jakim było zwiedzanie 33 Bazy Lotnictwa Transportowego w Powidzu, w której znajdują się samoloty typu Herkules. Z Powidza uczestnicy Zgromadzenia udali się do Konina, gdzie oglądali kopalnię odkrywkową.

Po obiedzie w Kampusie PWSZ odbyła się czwarta sesja obrad, poświęcona wewnętrznym sprawom KRePSZ. Mówiono



*Pamiątkowe zdjęcie rektorów*



*Audyencja u Prymasa Polski abpa Józefa Kowalczyka*



*W bazie lotniczej w Powidzu*

m.in. o tym, że nie udało się wprowadzić KRePSZ do organów ustawowych, jednak prof. **Andrzej Hamrol**, Z-ca Przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, przedstawił inicjatywę tego gremium, polegającą na zaproszeniu przedstawicieli KRePSZ do prezydium KRASP oraz do poszczególnych komisji. Podczas obrad ustalono, że przedstawicielem KRePSZ w prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich będzie prof. **Andrzej Kolasa**. Wybrano także kandydatów do komisji KRASP oraz do Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Do grona członków KRePSZ wprowadzono nowe osoby – rektorów PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim (prof. **Elżbietę Skorupską-Raczyńską**), Koninie (prof. **Mirosława Pawlaka**) i Włocławku (prof. **Tadeusza Dubickiego**). Ustupające władze KRePSZ przedstawiły sprawozdanie z działalności w zakończonej kadencji i otrzymały absolutorium Zgromadzenia Plenarnego. Dokonano wyboru nowego Zarządu. Przewodniczącym pozostał prof. Andrzej Kolasa, do

Prezydium weszli: prof. **Józef Zajac** (PWSZ w Chełmie), prof. **Zbigniew Ślipek** (PWSZ w Nowym Sączu), prof. **Stanisław Komornicki** (PWSZ w Tarnowie), prof. **Zbigniew Walczyk** (PWSZ w Elblągu). Wybrano także Komisję Rewizyjną.

Niedziela 18 września, a ściślej niedzielne przedpołudnie, była ostatnim dniem XVI Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ. Podczas piątej sesji obrad podsumowano konferencję oraz przyjęto uchwały i stanowiska.

Spotkanie rektorów publicznych wyższych szkół zawodowych w gościnnym i pięknym Gnieźnie było bardzo owocne i ważne dla dalszego funkcjonowania PWSZ-ów. Zaproponowano m.in. wzorcowy statut, który będzie podstawą zmiany tego fundamentalnego dokumentu również w naszej uczelni.

Foto: <http://www.pwsz-gniezno.edu.pl/aktualnosci/wydarzenia/914-xvi-zgromadzenie-plenarne-konferencji-rektorow-publicznych-szko-zawodowych-gniezno-15-18-wrzenia-2011r.html>



*Zwiedzanie osady w Biskupinie*



*Rektorzy wychodzą z Muzeum Archidiecezjalnego*

Instytut Studiów Edukacyjnych

# Alternatywne sposoby realizacji środków karnych i poprawczych w resocjalizacji

Klaudia Maślanka - SKN Resocjalizacja

20 października 2011 roku Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu przy współudziale Uniwersytetu Wrocławskiego gościła uczestników seminarium na temat *Alternatywnych sposobów realizacji środków karnych i poprawczych w resocjalizacji*. Inicjatorem seminarium był dr Adam Szecówka – kierownik Zakładu Pedagogiki Specjalnej. Pomoc organizacyjną zapewniło Studenckie Koło Naukowe Resocjalizacja pod kierunkiem dr Jolanty Gabzdyl i mgr Moniki Urbanek. Seminarium było atrakcyjnym akcentem obchodów 10-lecia raciborskiej PWSZ.

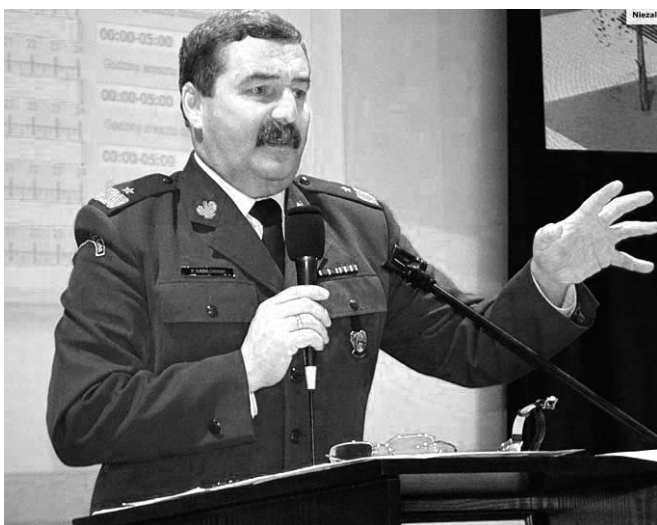
W wypełnionej uczestnikami auli raciborskiej PWSZ znaleźli się znakomici specjaliści i praktycy oraz pracownicy naukowo-dydaktyczni zajmujący się penitencjarystyką i resocjalizacją m.in. **gen. Paweł Nasiłowski** - pełnomocnik ministra sprawiedliwości i dyrektor Biura Dozoru Elektronicznego, **mjr Marek Kulewicz** - dyrektor Zakładu Karnego w Raciborzu, a także **zespół specjalistów** czeskich z Ostrawy, których na seminarium oddelegował dyrektor tamtejszego ZK - płk. **dr Petr Kadlec**. Czeską grupę uczestników reprezentowali: **mjr Bc. Petr Dressler** –kierownik oddziału straży więziennej **Mgr Vlastimil Nohejl**, kierow-



*Doc. Adam Szecówka swym referatem otworzył część merytoryczną seminarium.*

nik samodzielnego referatu personalnego, **prap. Miroslav Fridrich** i **prap. Jiří Jeleň** reprezentujący specjalne oddziały interwencyjne czeskiej służby więziennej a także **pprap. Martin Křivý** i **pprap. Otomar Stodola** jako specjaliści-przewodnicy psów wykrywających narkotyki. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także: ks. Tomasz Sękowski –kapelan z diecezji gliwickiej i **mgr Grzegorz Bulenda** – dyrektor Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nietletnich w Raciborzu. Natomiast gospodarzy reprezentowali: **rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy**, dyrektor Instytutu Studiów Edukacyjnych **dr Beata Fedyn** i jej zastępcy **dr Gabriela Kryk** oraz **dr Ilona Gembalczyk**. Władze miasta reprezentowała wiceprezydent Raciborza – **dr Ludmiła Nowacka**.

Otwierając seminarium Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy podkreślił wielką popularność pedagogiki resocjalizacyjnej, jako specjalności w tutejszej uczelni, a także zwrócił uwagę na liczne działania naukowo-twórcze na rzecz zarówno środowiska akademickiego, jak i społeczności lokalnej. Wiceprezydent Raciborza dr Ludmiła Nowacka w nawiązaniu do obchodów 10-lecia uczelni i zapraszanych gości z kraju i zagranicy wyraziła wdzięczność za promocję miasta przez tak interesujące przedsięwzięcia.



*Sugestywność i ekspresja wykładu generała Pawła Nasiłowskiego przekonała wszystkich uczestników do systemu dozoru elektronicznego.*



*Wystąpienie dyrektora raciborskiego zakładu karnego mjr. Marka Kulewicza.*

Część merytoryczną rozpoczął **dr Adam Szecówka**, który przedstawił w swym referacie *Istotę alternatywnych sposobów postępowania resocjalizacyjnego*. Zwrócił uwagę na ewolucję oddziaływań resocjalizacyjnych: od skrajnej punitywności – powszechnie stosowanych surowych kar, wyroków śmierci poprzedzanych torturami i ogólnego braku tolerancji wobec osób pozbawionych wolności do postępującej humanizacji i permissywności zmierzającej do stosowania półwolnościowych i wolnościowych form oddziaływań resocjalizacyjnych. Nawiązał również do celów i programu seminarium, podczas którego przedstawione zostały z jednej strony izolacyjne, obostrzone współczesne formy traktowania osób niebezpiecznych dla otoczenia a z drugiej łagodne, których przykładem może być stosowany w Polsce system dozoru elektronicznego, pozwalający osobom skazanym przebywać w otwartym środowisku społecznym.

Następnie **mjr mgr Marek Kulewicz** – dyrektor raciborskiego zakładu karnego wygłosił referat poświęcony wykonywaniu kary wobec sprawców niebez-



*Uczestnicy seminarium*





*Przed tym psem (z Ostrawy) nie można ukryć żadnego narkotyku.*

piecznych. Dzięki prezentacji multimedialnej zebrani mieli okazję zobaczyć unikatowe dokumenty obrazujące warunki odbywania kary na oddziale „N”. Uczestnicy seminarium mogli zorientować w systemie zabezpieczeń, wyposażeniu a także obowiązujących aktach prawnych dotyczących kategorii niebezpiecznych więźniów raciborskiego zakładu karnego.

Wiele emocji wywołały referaty i prezentacje **gości z Republiki Czeskiej** na temat stosowanych środków przymusu bezpośredniego w trakcie wypadków nadzwyczajnych. Czesi przedstawili multimedialnie i na żywo pełne wyposażenie, umundurowanie i uzbrojenie konwojentów, grupy interwencyjnej funkcjonariuszy służby więziennej do eskortowania osób szczególnie niebezpiecznych. Uczestnicy seminarium mogli osobiście przekonać się o skuteczności zabezpieczeń oddziałów specjalnych na wypadek wszelkich form agresji ze strony osadzonych. Zaprezentowano również praktycznie pełną skuteczność tropienia narkotyków przy pomocy specjalnie przeszkolonych psów.

Gościem specjalnym, który przybliżył teoretycznie i praktycznie *Funkcjonowanie Systemu Dozoru Elektronicznego (SDE) w penitencjarystyce polskiej i jego aspekty resocjalizacyjne*, był generał **Paweł Nasiłowski**. Jest on pełnomocnikiem Ministra Sprawiedliwości d/s wdrażania systemu dozoru elektronicznego. Generał w sposób niezwykle komunikatywny, emocjonujący i przekonujący przedstawił głęboką ideę stosowania SDE wobec osób, które

spełniają warunki do objęcia ich taką formą resocjalizacji. Interaktywna forma wystąpienia gen. Nasiłowskiego wzbudziła i ogromne zainteresowanie uczestników i wielu z nich wciągnęła do żywej dyskusji. SDE pozwala na kontrolowanie zachowania skazanego przebywającego poza zakładem karnym przy użyciu aparatury monitorującej, czyli urządzeń elektronicznych oraz instalacji systemu. Skazany może być objęty SDE, gdy okoliczności nie przemawiają za potrzebą jego osadzenia w zakładzie karnym, bądź, gdy jego zachowanie w czasie odbywania kary nie budzi zastrzeżeń. Dzięki temu skazany, będąc pod stałą kontrolą, może przebywać w miejscu stałego pobytu lub w miejscu wskazanym przez sąd. Zebrani mieli dodatkowo możliwość bliższego poznania systemu monitorującego i a także sprawdzenia jak funkcjonują popularne „obrożę”, poprzez symulacyjne ćwiczenia praktyczne zastosowane na naszych studentach.

Końcowym punktem bogatego programu seminarium był integracyjny **mecz** pomiędzy wychowankami Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Raciborzu a studentkami żeńskiej drużyny piłki nożnej. Impreza doszła do skutku dzięki inicjatywie i zaangażowaniu **dr. Władysława Szyngiery** z naszej PWSZ - trenera znakomitej, czołowej w Polsce żeńskiej drużyny piłkarskiej. Dżentelmeńska postawa chłopców z poprawczaka wobec studentek nie przeszkodziła w odniesieniu przez nich zwycięstwa 5:4. Obie drużyny zadeklarowały udział w spotkaniu rewanżowym.

Foto: Tomasz Staszewski raciborek.pl

# Zamek dla artystów

*Serce roście patrząc na te czasy* – napisał przed wiekami wielki Jan z Czarnolasu. Te słowa przychodzą na myśl, kiedy widzimy efekty renowacji raciborskiego Zamku. Po wielu dziesięcioleciach smutnego przekształcania się w ruinę, ten szacowny obiekt odzyskuje dawny blask. Działania nowego gospodarza – Starostwa Powiatowego w Raciborzu i osobiście Starosty **Adama Hajduka** – wsparte funduszami unijnymi i zaangażowaniem wielu instytucji, zaczynają cieszyć oczy raciborzan. Do Zamku wraca życie, a to za sprawą energicznej Pani na włościach raciborskich – **Grażyny Wójcik**, Dyrektora Agencji Promocji Ziemi Raciborskiej i Wspierania Przedsiębiorczości na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Coraz więcej przedsięwzięć kulturalnych odbywa się w komnatach odnawianego Zamku. Wśród nich na szczególne wyróżnienie zasługują wystawy otwarte w salach zamkowych 1 października bieżącego roku z okazji obchodów dziesięciolecia podpisania umowy o partnerstwie pomiędzy Powiatem Raciborskim a niemieckim Powiatem Märkischer.

W uroczystości wziął udział między innymi starosta Powiatu Märkischer Thomas Gemie oraz inni przedstawiciele tego powiatu niemieckiego. Obecni byli reprezentanci zaprzyjaźnionego z Märkischer powiatu Elbe-Elster, a także delegaci walijskiego Hrabstwa Wrexham, z którym nasz powiat także podpisał umowę o współpracy.

Starosta Adam Hajduk otworzył międzynarodową wystawę pn. **Time-Zeit-Czas**, która zawiera pracę ośmiorga artystów z partnerskich samorządów. Polskę reprezentują prace artystów z powiatu raciborskiego – Ewy Lenard (instalacja rzeźbiarska pt. PRZE-STRZEŃ.RODZINA) oraz Grzegorza Tomasiaka (zbiór ikon), a także wykładowców Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Drugą wystawą otwartą na Zamku i mającą ścisły związek z naszą uczelnią są **Spotkania** – ekspozycja wybranych fotografii autorstwa polskich (Gabriela Habrom-Rokosz, Agnieszka Gogolewska, Paweł Okulowski, Sebastian Krupa) i niemieckich fotografów, którzy wykonywali zdjęcia osobom przedstawionym w albumie pt. „Spotkania”, opublikowanym z okazji dziesięciolecia partner-



*Fragment zamkowej ekspozycji*

Foto: G. Habrom - Rokosz

stwa pomiędzy Powiatem Raciborskim i Powiatem Märkischer.

Przypomnijmy, że nasza uczelnia (zwłaszcza Instytut Sztuki) współpracuje z władzami powiatu w dziele rewitalizacji Zamku. Spodziewamy się, że nasi plastycy - studenci i wykładowcy – na stałe zagospodzą w pięknych salach odnawianego zabytku.

Wystawy będą gościć w powiecie raciborskim do 6 stycznia 2012 r. Warto je obejrzeć. Dla zainteresowanych podajemy terminy zwiedzania:

Poniedziałek-Piątek: 10.00-15.00

Sobota-Niedziela: 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30

*(Redakcja dziękuje Pani Dyrektor Grażynie Wójcik za udzielenie informacji)*



*Jedna z prac Franciszka Niecia*

Foto: G. Habrom - Rokosz

Foto: G. Habrom - Rokosz

*Praca Magdaleny Gogół-Peszek*

# „Istotę mojego działania widzę we współpracy z pracownikami uczelni i studentami”

z doc. Teresą Jemczurą, Prorektor PWSZ właściwym ds. studenckich,  
rozmawia dr Janusz Nowak

**\* Pani Rektor, czy mogłaby Pani uchylić rąbka tajemnicy i podzielić się z naszymi Czytelnikami okolicznościami podejmowania decyzji w sprawie kandydowania na stanowisko prorektora? Czy była to dla Pani Rektor decyzja trudna?**

**Doc. Teresa Jemczura:** Tego typu decyzje – moim zdaniem – zawsze są trudne, ale biorąc pod uwagę doświadczenie, jakie zdobyłam, pełniąc przez szereg lat funkcję najpierw zastępcy dyrektora Instytutu Studiów Społecznych, a następnie dyrektora tej jednostki, pozwoliło mi na przełamanie obaw dotyczących kandydowania na stanowisko prorektora. Zdawałam sobie sprawę, że zakres zadań przypisany tej funkcji jest znacznie szerszy od dotychczasowego, obejmuje bowiem działalność wszystkich Instytutów, jednakże przecież piastowanie tego odpowiedzialnego stanowiska mieści w sobie współpracę, współdziałanie pracowników uczelni we wszystkich sferach jej funkcjonowania. Ta właśnie okoliczność – możliwość znajdowania wsparcia – była w zasadzie decydująca.

**\* Proszę wskazać główne kierunki działania, priorytety dla Pani Rektor w prowadzeniu spraw dydaktyki i studentów**

**Doc. Teresa Jemczura:** Główne kierunki działania i priorytety w prowadzeniu spraw studenckich i dydaktyki to w moim przekonaniu przede wszystkim współorganizowanie i koordynowanie procesu dydaktycznego ze szczególnym uwzględnieniem jakości kształcenia. Priorytetowym zadaniem jest wdrożenie Uczelnianego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia, a więc prace nad rozwojem studiów i systemu kształcenia. Realizowanie tego zadania wymaga współpracy z Kanclerzem Uczelni, dyrektorami poszczególnych Instytutów oraz innymi jednostkami uczelnianymi. Kolejnym aspektem działań będzie koordynacja działań z sekcją do spraw pomocy materialnej dla studentów.

**\* Jak postrzega Pani Rektor współpracę z Samorządem Studenckim i organizacjami studenckimi?**

**Doc. Teresa Jemczura:** Biorąc pod uwagę, że w dniach 8-10.11.2011 r. odbywają się wybory Rady Samorządu Studenckiego na kolejną kadencję, nie nawiązałam współpracy z zespołem kończącym kadencję. Mam nadzieję, że druga połowa listopada będzie tym okresem, kiedy zaczniemy intensywnie

nie współpracować. Sprawą pilną jest bez wątpienia opracowanie Kodeksu Etyki Studenta. O tym jak przebiega współpraca ze studentami będę mogła z pewnością powiedzieć za kilka miesięcy.

**\* Czy aktywność naszych studentów w działalności społecznej jest zadowalająca? Jeśli nie, to co, zdaniem pani Rektor, należałoby zrobić, aby ją zwiększyć?**

**Doc. Teresa Jemczura:** Nasi studenci są aktywni społecznie. Podejmują wiele inicjatyw i działań, mam na myśli działalność w ramach Fundacji Dr Clown, warsztaty i wystawy organizowane przez Instytut Sztuki, współpracę z RCK, plenery, różnorodną działalność artystyczną, przygotowywanie uczniów szkół ponadgimnazjalnych do matury, Dni Nauki i Techniki, „Akcję Krew”, „Sport ku radości”, osiągnięcia sportowe naszych studentów, współpracę z klubami sportowymi, sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej, współpracę z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną, włączanie się w inicjatywę pn. „Szlachetna Paczka”. Podsumowując, działalność społeczną można określić jako zadowalającą, co nie znaczy, że nie będziemy zachęcać do podejmowania różnorodnej aktywności. Wręcz przeciwnie, sprzyjać będziemy wszelkim cennym inicjatywom studenckim.

**\* Proszę o scharakteryzowanie zmian w systemie stypendialnym**

**Doc. Teresa Jemczura:** Marcowa nowelizacja ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005r. przebudowała system pomocy materialnej dla studentów w bardzo szerokim zakresie. Stypendia socjalne ograniczono do dwóch form pomocy, tj. do stypendium socjalnego oraz stypendium socjalnego w zwiększonej wysokości, które zastąpiło stypendium mieszkaniowe. Zmieniły się także kryteria dochodowe przy ustalaniu wysokości dochodu netto na osobę w rodzinie studenta ubiegającego się o te formy pomocy. W miejsce dwóch form pomocy materialnej, tj. stypendium za wyniki w nauce oraz stypendium za wyniki w sporcie, weszło jedno świadczenie w postaci Stypendium Rektora dla najlepszych studentów. Może je uzyskać jednak nie więcej niż 10% studentów każdego kierunku istniejącego na uczelni. Ponadto ustawa przewidziała wprowadzenie w życie od 01.10.2012 r. „Stypendium Ministra” za wybitne osiągnięcia w zamian za stypendium ministra za wybitne osiągnięcia w nauce oraz stypendium ministra za wybitne osiągnięcia sportowe. Przepisy te będą obowiązywały już w przyszłym roku akademickim 2012/2013. Zmieniono również proporcję wydatkowania środków na stypendia, to znaczy środki z dotacji na pomoc materialną przeznaczone na stypendia Rektora nie mogą stanowić więcej niż 40% środków przeznaczonych łącznie na stypendia Rektora, stypendium socjalne i zapomogi. Co ważne, ustawa ogranicza możliwość uzyskiwania stypendiów na różnych kierunkach studiowania, wymuszając na wnioskodawcy wybór kierunku, na którym student chce pobierać świadczenia pomocy materialnej. Natomiast studentowi kontynuującemu naukę na drugim kierunku studiów nie przysługuje pobieranie jakichkolwiek świadczeń pomocy materialnej, jeżeli wcześniej o nie występował i otrzymał, chyba, że kontynuuje studia w celu uzyskania tytułu zawodowego magistra.

**\* Pani Rektor, dziękując Pani za wypowiedź dla „Eunomii”, życzę w imieniu Czytelników spełnienia wszystkich zamierzeń i planów.**

**Doc. Teresa Jemczura:** Ja również dziękuję i wyrażam nadzieję na dobrą współpracę z miesięcznikiem uczelnianym.



Dr Teresa Jemczura – Prorektor właściwym ds. studenckich

# “Uczelnia jest w dobrej kondycji finansowej”

z dr. inż. Juliuszem Kieś, Prorektorem PWSZ ds. organizacji i rozwoju,  
rozmawia dr Janusz Nowak

**\* Cieszę się, Panie Rektorze, że zgodził się Pan podzielić z naszymi Czytelnikami krótką refleksję o swoich zamierzeniach. Czy mógłby Pan Rektor na początek powiedzieć kilka słów o sobie?**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Jestem raciborzaninem z dziada pradziada. Moim śląskim korzeniem, mojemu wychowaniu rodzinnemu zawdzięczam silne przywiązanie do etosu uczciwej pracy. Zawsze ceniłem solidną pracę, bez kombinowania, układów, bez przywłaszczania cudzego dorobku. Od początku mojej drogi życiowej i zawodowej w taki właśnie podchodziłem do swoich obowiązków i mimo że taka postawa nie przynosi na ogół wielkich korzyści finansowych, to jednak daje ogromną satysfakcję oraz gwarantuje bezproblemowe patrzenie na swoją twarz w lustrze, a to jest cenniejsze niż wszelkie wartości materialne.

**\* Bycie raciborzaninem jest zapewne związane także z edukacją w naszym mieście?**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Tak, jestem absolwentem raciborskiego Technikum Budowlanego. I, rzecz ciekawa, moim nauczycielem w tej placówce (a także opiekunem praktyki odbywanej w okolicach Olsztyna) był prof. Jerzy Pośpiech, mój poprzednik na stanowisku prorektora PWSZ. A więc zostałem następcą swego Nauczyciela, co jest dla mnie bardzo zobowiązujące, tym bardziej, że prof. Pośpiech był jednym z najważniejszych kreatorów naszej uczelni.

**\* Czy po ukończeniu szkoły miał Pan jakieś związki z budownictwem?**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Oczywiście. Poza wspomnianymi praktykami (w ich ramach uczestniczyłem także w stawianiu ... Domu Studenta, a więc znam dobrze konstrukcję tego budynku) pracowałem na budowie Elektrowni Rybnik, a jeszcze później, w latach 80., już w ramach zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, wyjechałem na kilka miesięcy do pracy na budowie elektrowni w Niemczech.

**\* Jednak kierunek studiów, który Pan Rektor wybrał, był jednak odejściem od budownictwa.**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Zdecydowałem się na studia ekonomiczne, które odbyłem w Akademii Rolniczej w Krakowie. I ta ścieżka, ekonomiczna, stała się dla mnie najważniejsza. W okresie transformacji ustrojowej ukończyłem podyplomowe studium menadżerskie na Uniwersytecie Śląskim, które dało mi możliwość zetknięcia się z młodymi ludźmi po studiach w prestiżowych uczelniach amerykańskich, którzy prezentowali sposób patrzenia na zjawiska ekonomiczne znacznie wyprzedzający epokę. To właśnie owa nowoczesna perspektywa zainspirowała mnie do podjęcia studiów doktoranckich na dzisiejszym Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach i w efekcie do obrony pracy doktorskiej.

**\* Pańska droga zawodowa związana jest z kilkoma placówkami.**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Tak, szczególnie ważnym doświadczeniem, wciąż trwającym, jest działalność (bo nie jest to zatrudnienie) w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Krzanowicach. Udało się tam stworzyć w moim przekonaniu znakomite środowisko pracy, dającej bardzo dobre efekty, dzięki zgromadzeniu sporego kapitału społecznego. Muszę powiedzieć, że jestem gorącym zwolennikiem spółdzielczości i jej bogatych, przedwojennych tradycji. Spółdzielczość to wspinała szkoła postaw obywatelskich. Od 2002 roku jestem zatrudniony jako wykładowca w Instytucie Studiów Społecznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej...



Dr inż. Juliusz Kieś, Prorektor PWSZ ds. organizacji i rozwoju

Fotograf: G. Habrom - Rokosz

**\* ...w której został Pan niedawno Prorektorem ds. organizacji i rozwoju.**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Tak, ten zaszczyt, powiązany z wielką odpowiedzialnością, spadł na mnie niespodziewanie. Pan prof. Michał Szepelawy zaproponował mi kandydowanie na to stanowisko, a ja, po „przespaniu” się z tą propozycją, postanowiłem przyjmując to nowe dla mnie wyzwanie. Poprzednicy zostawili uczelnię w dobrej kondycji finansowej i organizacyjnej. Posiadamy solidną bazę dydaktyczną, którą oczywiście zamierzamy, w miarę zdobywanych środków, rozwijać. Ośmielię się stwierdzić, że mamy do czynienia z logiczną ciągłością – szkołą rządzą i nadal rządzą dobrzy gospodarze. Duże znaczenie posiada świetnie się układająca współpraca z organami samorządu terytorialnego. Dzięki niej możemy myśleć o kolejnych inwestycjach i remontach. Korzystna jest dla nas współpraca z licznymi szkołami ponadgimnazjalnymi.

**\* Jakie problemy napotkał Pan Doktor w pierwszych tygodniach urzędowania?**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Najpilniejsze są trzy realizowane zadania. Po pierwsze remont pływalni, który się przedłużył z powodu niesolidności wykonawcy, jednak dokończenie tego przedsięwzięcia w grudniu jest realne. Po drugie winda, którą w ostatnich dniach (po terminie) udało się oddać do użytku [w chwili przeprowadzania wywiadu prace jeszcze trwały – J.N.]. Wreszcie remont Domu Studenta przeprowadzany z opóźnieniem. 15 lutego przyszłego roku remont ten ma zostać ukończony i sądzę, że jest to termin realny. Bolączką są wysokie koszty stałe, co zmusza nas do racjonalizacji zatrudnienia w dziale pracowników administracji i obsługi. Mało czytelne są kryteria przyznawania środków budżetowych.

**\* Proszę powiedzieć nam na koniec trochę o pozazawodowych zainteresowaniach Pana Rektora.**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Moim hobby jest ... praca. Nie tylko zawodowa, ale również w domu, w ogródku. Bardzo ważne są dla mnie więzi rodzinne, spotkania świąteczne, wspólne spędzanie np. świąt Bożego Narodzenia. Zawsze tak w moim domu było, w tym roku też tak będzie, jeśli tylko Bóg pozwoli.

**\* Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę Panu Rektorowi zrealizowania wszystkich zaplanowanych celów.**

**Dr inż. Juliusz Kieś:** Ja również dziękuję.

Biblioteka PWSZ w Raciborzu

# Czytelnia Ogólna nową przestrzenią biblioteczną

mgr Zenona Mrozek, Dyrektor Biblioteki PWSZ



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*Studenci chętnie korzystają z Czytelni.*

Dynamizm dzisiejszego życia wymusza dokonywanie niezbędnych zmian modernizacyjnych również w bibliotekach, które starają się wychodzić naprzeciw stale rosnącym wymaganiom czytelników i dostosowywać się do czytelnicznych potrzeb. Nowoczesna biblioteka powinna być przyjazna, to znaczy oferująca łatwy i szybki dostęp do różnorodnych zbiorów.

W okresie wakacyjnym tego roku przeprowadzono remont pomieszczeń bibliotecznych i wydzielono Czytelnię Ogólną z wolnym dostępem do półek z książkami. W Czytelni Ogólnej znajduje się księgozbiór podręczny liczący ok. 7000 woluminów, z wolnym dostępem do półek, ułożony według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Na zewnętrznej części regałów bibliotecznych

umieszczono opisy działów z książkami znajdującymi się na tych półkach. Książki w obrębie poszczególnych działów ustawione są w kolejności alfabetycznej. O przyporządkowaniu do danego działu decyduje treść książki. Wyjątek stanowi Dział Ogólny, w którym znajdują się encyklopedie, słowniki ogólne, wydawnictwa informacyjne oraz słowniki dwu i wielojęzyczne. Wszystkie dzieła, przeznaczone do wolnego dostępu, oklejone zostały kolorowym paskami, oznaczającymi dany dział według UKD.

Podstawą wolnego dostępu stało się połączenie dwóch funkcji – przechowywania i udostępniania zbiorów. Wolny dostęp ułatwia poszukiwania, umożliwia użytkownikowi bezpośredni kontakt ze zbiorami bibliotecznymi, pozwala na dowolny i nieskrępowany wybór materiałów. Taka forma udostępniania zbiorów daje możliwość prawdziwego studiowania, gdyż czytelnik ma do wyboru wiele tytułów, do których może sięgnąć, by stwierdzić, jak różnie autorzy przedstawiają dane zagadnienie.

Zasady korzystania na miejscu z księgozbioru Biblioteki PWSZ:

\* Korzystanie na miejscu w warunkach wolnego dostępu do półek możliwe jest po zamknięciu torby lub plecaka w szafce depozytowej oraz pozostawieniu dokumentu tożsamości u dyżurującego bibliotekarza.

\* Czytelnik posiada swobodny dostęp do książek i może z nich korzystać bez pośrednictwa bibliotekarza lub z jego pomocą.

\* Wybrane książki należy przedłożyć bibliotekarzowi w celu zarejestrowania ich na koncie czytelnika.

\* Po skończonej pracy czytelnik powinien przekazać udostępnione książki bibliotekarzowi, celem realizacji zwrotu.

\* Wypożyczone materiały biblioteczne powierza się opiece czytelnika, który zobowiązany jest należycie je szanować, a zauważone uszkodzenia zgłaszać bibliotekarzowi.

\* Należy pamiętać, że Czytelnia Ogólna z wolnym do-



*Mgr Zenona Mroźek, Dyrektor Biblioteki oraz dr inż. Juliusz Kieś, Prorektor PWSZ w Raciborzu*

stępem do półek jest równocześnie miejscem pracy czytelnika, zatem obowiązuje w niej cisza oraz zakaz używania telefonów komórkowych.

Do tej pory w naszej bibliotece narzędziem do zdobycia informacji na temat książek był katalog kartkowy bądź komputerowy. Opis katalogowy nie daje pełnej informacji o zawartości książki i czynność tę trzeba wielokrotnie powtarzać, aby uzyskać poszukiwaną pozycję. Wolny dostęp do półek skrócił drogę czytelnika do książki, ponieważ czytelnik ma ją na wyciągnięcie ręki. Wprowadzenie wolnego dostępu do księgozbioru podręcznego jest dużym udogodnieniem dla użytkowników i cieszy się powodzeniem. Zapraszamy zatem do biblioteki.

\*

Dnia 03.11.2011 Biblioteka PWSZ zorganizowała spotkanie, podczas którego zaakcentowała fakt utworzenia Czytelni Ogólnej z wolnym dostępem do półek. W obecności studentów, Prorektora do spraw organizacji i rozwoju **dr inż. Juliusza Kiesia** oraz przedstawicieli mediów raciborskich dyrektor biblioteki **mgr Zenona Mroźek** przedstawiła zmiany, jakie zaistniały w bibliotece po wprowadzeniu wolnego dostępu do półek. Prorektor dr inż. Juliusz Kieś zwrócił uwagę na stworzenie przez bibliotekę warunków do samodzielnego studiowania i przygotowywania się do zajęć. Spotkaniu towarzyszyła przygotowana przez bibliotekarzy wystawa książek – подарowanych Bibliotece raciborskiej PWSZ przez **Panią Dorotheę Bänsch** dzieł braci Henryka i Tomasza Mannów.

Instytut Neofilologii

# Bohemiści dyskutowali o pokoleniach

dr Joanna Maksym-Benczew, Zakład Filologii Słowiańskiej IN PWSZ

Międzynarodowa Konferencja Naukowa pn. „Konflikt pokoleń a różnice cywilizacyjne w języku i literaturze czeskiej”, zorganizowana przez Instytut Neofilologii PWSZ i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, odbyła się 1 i 2 września bieżącego roku. Do gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu przybyło ponad 50 naukowców z wielu ośrodków uniwersyteckich. Raciborskie konferencje bohemiściyczne odbywają się już od 2005 roku, ich pomysłodawcą i głównym organizatorem jest **prof. dr hab. Mieczysław Balowski** - kierownik Zakładu Filologii Słowiańskiej IN PWSZ. Nad tegorocznym przedsięwzięciem patronat honorowy objęli **Jan Sechter** - ambasador Republiki Czeskiej w Warszawie i prezydent Raciborza **Miroslaw Lenk**.

Pierwszego dnia, po powitaniu uczestników, uroczystego otwarcia dokonał JM Rektor PWSZ **prof. dr hab. Michał Szepelawy**, następnie krótkie wystąpienia były udziałem **doc. dr Daniela Vogla** - dyrektora Instytutu Neofilologii i **prof. dr hab. Mieczysława Balowskiego**. Po części oficjalnej rozpoczęły się obrady plenarne, które zainaugurowała **Prof. PhDr. Marie Čechová, DrSc.** z Uniwersytetu J. E. Purkyniego w Usti nad Łabą, która swoim referatem wprowadziła słuchaczy w temat konferencji, dokonując **systematyki** pojęć *generace, současník, vrstevník*. Kolejny referat autorstwa **Prof. PhDr. Aleša Hamana, DrSc.** z Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budziejowicach, odczytany przez **Doc. PhDr. Vladimíra Novotnego, Ph.D.**, traktował o wymianie pokoleń w czeskiej beletrystyce. Pierwszą część konferencji zakończył **prof. dr hab. Mieczysław Balowski**, reprezentujący raciborską PWSZ i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, mówiąc o różnicach kulturowych i pokoleniowych w języku czeskim.

Po obradach plenarnych nastąpiły prezentacje referatów w sekcjach, część językoznawczą rozpoczęła sekcja „Kultura a język czeski”. Tu **Doc. PhDr. Karel Komárek, Ph.D.** z Uniwersytetu F. Palackiego w Ołomuńcu mówił o pokoleniowych różnicach w przeganiu dawnych odślon czeszczyzny, następnie **Doc. PhDr. Naděžda Kvítková, CSc.** z Uniwersytetu Karola w Pradze przedstawiła językowy obraz etapów życia ludzkiego w wystąpieniu *Sedmero věků člověka*, z kolei **PhDr**



Foto: D. Jagéřlo

Prof. Dobrava Moldanova obchodziła w Raciborzu urodziny

**Robert Dittman, Ph.D.**, reprezentujący również praski uniwersytet, omówił czeszczyzną pisaną po hebrajsku do wieku XIV, a **Mgr Kateřina Voleková** z praskiej Akademii Nauk Republiki Czeskiej przedstawiła przegląd XV-wiecznych łacińsko-niemiecko-czeskich słowników. „Pokoleniowe różnice słownictwa” były tematem przewodnim językoznawców w obradach popołudniowych. **Mgr Miroslav Vepřek, Ph.D.** z ołomunieckiego Uniwersytetu F. Palackiego, skupił się na kręgach semantycznych kategorii „starzy” i „młodzi” w języku starsłowiańskim i staroczeskim, z kolei przedstawicielka Akademii Nauk **PhDr. Alena M. Černá, Ph.D.** mówiła o starciu pokoleniowym w staroczeskim słownictwie w oparciu o zderzenie „stary” i „młody”, **Mgr Šárka Pešková** z Uniwersytetu J. E. Purkyniego w Usti nad Łabą w swym wykładzie zwróciła uwagę na percepcję zasobu wyrazów języka z perspektywy czasowej, a **Doc. PhDr. Ludmila Zimová, CSc.**, również z Uniwersytetu J. E. Purkyniego, zaprezentowała referat *Co na srdci – to na jazyku*. Kolejne wystąpiły reprezentantki Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej: **dr Ewa Michalska** dokonała analizy porównawczej terminologii komputerowej w komunikacji młodych pokoleń Czechów i Polaków, a **dr Agata Ostrowska-Knapik** czeski slang medyczny. Referat **dr Grażyny Balowskiej** był poświęcony czeskiej frazeologii z komponentem „zwierzę” w XIX i XX wieku. Jako ostatnia wystąpiła **Prof. Mag. Hana Sodeyfi** z Uniwersytetu Wiedeńskiego.

W sekcji literaturoznawczej rozpatrywano problem „Literackich spotkań pokoleń”. Obrady rozpoczął **Doc. PhDr. Vladimír Novotný, Ph.D.** z Uniwersytetu w Pardubicach referatem *Trojí rekviem* za generaci otců, następnie **Mgr Pavel Horký** z Uniwersytetu J. E. Purkyniego w Usti nad Łabą omówił pokoleniowe starcia w prozie Emila Hakla, z kolei **Prof. PhDr. Svatava Urbanová, CSc.** z Uniwersytetu Ostrawskiego podjęła temat wypowiedzi pokoleniowej w twórczości Jana Balabána, ten sam ośrodek reprezentowała **Mgr Jana Šrubařová** mówiąc o generacyjnym zderzeniu Miloša Martena i Františka Xsavera Šaldy.

Po przerwie głos zabrała **Mgr Lucie Maršíková** z Uniwersytetu Karola w Pradze, przybliżając czeską krytykę literacką na przełomie XIX i XX wieku, natomiast **Mgr Jindra Hylmarová** z Uniwersytetu Ostrawskiego przedstawiła pamiętniki Heleny Čapkovéj jako przykład



Foto: D. Jagéřlo

Jeden z wykładów

wypowiedzi pokoleniowej. **Mgr Zdaněk Brdek** z Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budziejowicach mówił o pokoleniu tzw. czeskich egzystencjalistów z przełomu lat 30. i 40. XX wieku, a **Mgr Marti Šíp** z Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie o pokoleniowym aspekcie prozy historycznej lat 60. Następnie głos zabraly reprezentantki Uniwersytetu J. E. Purkyniego w Usti nad Łabą: **Prof. PhDr. Dobrava Moldanová, CSc.** z referatem poświęconym pokoleniom czeskich czasopism „*Tvár*” oraz „*Sešity*” i **Mgr Daniela Bystřická** przybliżając losy recepcji w pokoleniowym kontekście powieści Ludvíka Vaculíka „*Český snář*”. Na zakończenie tego dnia obrad zabrzmiały dwa polskojęzyczne referaty **dr Aleksandry Pająk** z Uniwersytetu Opolskiego, zatytułowany „Młody bohater w starciu z historią” i **dr Joanny Maksym-Benczew** z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu - „Recepcja literatury pokoleniowej w *Kritickim měsíčníku*”.

Po tej intensywnej naukowej wymianie poglądów, uzupełnionej oczywiście wieloma dyskusjami w sekcjach, uczestnicy konferencji spotkali się na uroczystej kolacji, która dała wytchnienie przed kolejnym dniem obrad.

2 września naukowy dyskurs bohemistów był kontynuowany w czterech sekcjach tematycznych: dwóch językoznawczych i dwóch literaturoznawczych. Spotkanie językoznawców rozpoczęła sekcja „Akty mowy jako jeden z czynników <pokoleniowego> rozwoju języka czeskiego”. **Prof. PhDr. Jana Hoffmanová, DrSc.** z Akademii Nauk Republiki Czeskiej podjęła interesujący współczesny problem pokoleniowych przejawów asymetrii w czeskich programach talk-show, natomiast **dr Anna Zura** z Uniwersytetu Wrocławskiego dyskusji w Internecie i językowych wyznaczników konfliktów. **Doc. PhDr. Eva Hájková, CSc.** z Uniwersytetu Karola omówiła aspekty komunikacji elektronicznej między studentami a wykładowcami, a **Prof. PhDr. Jaroslav Hubáček CSc.** z Uniwersytetu Ostrawskiego dyglosję jako źródło językowych starć i zmian. **Mgr Jitka Lukášová** z Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie zwróciła uwagę na interakcje czeskiego języka literackiego i potocznego języka mówionego w procesie nauczania cudzoziemców na początku wieku XX, **PhDr. Diana Svobodová, Ph.D.** z Uniwersytetu Ostrawskiego zajęła się elementami obcojęzycznymi i ich formami z perspektywy młodzieży i dorosłych, a **PaedDr. Helena Chýlová** z Pilzna potocznym językiem mówionym w współczesnych wypowiedziach dwóch generacji.

„Odmiany i style językowe jako wyraz opozycji tradycji i współczesności” były tematem drugiej sekcji językoznawczej, w której **PhDr. Ivana Kolářová, CSc.** z Uniwersytetu T. G. Masaryka w Brnie przedstawiła odbicie spotkań pokoleń różnych stuleci w języku noweli Otakara Bystriny, a **PhDr. Lucie Antošíková** z Uniwersytetu Wiedeńskiego twórczość rapera Xindla X jako aktualną wypowiedź pokoleniową. **PhDr. Jiří Zeman, Ph.D.** z Uniwersytetu w Hradcu Králové zaprezentował zderzenie pokoleń w czasopiśmie dla dziewcząt, a **Mgr Ondřej Kment** z Usti na Łabą gwarę hanacką i jej przekazywanie między pokoleniami.

Literaturoznawcy rozpoczęli swe spotkanie w sekcji pod nazwą „Motywy i prądy literackie jako wyraz buntu nowego pokolenia” referatem



Foto: D. Jagieło

*Referat przedstawia główny organizator konferencji, prof. Mieczysław Balowski*

wyłożonym przez **prof. PhDr. Viktora Viktorę, CSc.** z Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie „*Okna v bouři*” versus „*Zazděná okna*” traktującym o Czeskiej Modernie i tradycji literackiej w jej charakterystycznych motywach, **Doc. PhDr. Milada Písková, CSc.** z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie mówiła o realistycznym romantyzmie i romantycznym realizmie w kontekście walki i poszukiwań, a **Mgr Martin Tichý, Ph.D.** z tego samego ośrodka o twórczości Stanisława Kostki Neumanna około roku 1910 - czasu między generacjami, między cywilizacją a naturą. Następnie wystąpili przedstawiciele Uniwersytetu J. E. Purkyniego: **Mgr Václav Jindráček** zaprezentował almanachy Antonína Jaroslava Puchmajera i ich związek z tendencjami preromantycznymi, a **Mgr Martin Žemlička** czesko-polskie kontakty w oczach kronikarzy Galla Anonima i Kosmasa. Obrady tej sekcji zakończył **Doc. PhDr. Libor Martinek, Ph.D.** z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, mówiąc o młodej generacji polskich autorów z Zaolzia jako pokoleniu bilingwalnym.

Drugi krąg tematyczny pn. „Nowe (pokoleniowe) odczytania literatury czeskiej” rozpoczęła **Mgr Kateřina Kováčová** z Usti nad Łabą, skupiając się na spuściźnie Karla Hynka Máchy z perspektywy współczesności, następnie **Mgr Zdeňka Veličková** z Uniwersytetu Ostrawskiego przedstawiła pokoleniowe spory krytyków literackich przy ocenie dzieła Jana Skácela, a **mgr Justyna Kościukiewicz** z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu krytyczną refleksję czeskiej i polskiej krytyki literackiej nad „*Niewiedzą*” Milana Kundery. Starciom z krytyką literacką autora nowego pokolenia poetyckiego Bogdana Trojaka było poświęcone wystąpienie **Mgr Jana Nemečka** z Uniwersytetu Ostrawskiego, a twórczości postmodernistycznego poety, plastyka i muzyka Petra Nikla ostatni referat **PhDr. Bohuslava Hoffmana, CSc.** z Uniwersytetu Karola w Pradze.

Wspólne zakończenie dwudniowych obrad uświetniło wręczenie **Profesor Dobravie Moldanovej** książki jubileuszowej zatytułowanej *Svět kreslený slovem*. Pani Profesor obchodziła w Raciborzu 75 rocznicę urodzin, a w tomie jubileuszowym znalazły się artykuły wielu uczestników konferencji, a także pracowników Instytutu Neofilologii: prof. dr. hab. Mieczysława Balowskiego, mgr Justyny Kościukiewicz, **dr Artura Matkowskiego**, **dr Kseni Olkusz** i doc. dr Daniela Vogla. Podsumowanie sekcji językoznawczej przypadło **profesor Marie Čechovej**, a literaturoznawczej profesor Svatavie Urbanovej. Pojawiło się w nich kilka wspólnych wniosków, między innymi o wysokim poziomie referatów, wielu nowych spojrzeniach na problem pokolenia z języku i literaturze i również o ciekawej wymianie poglądów między kilkoma pokoleniami naukowców biorących udział w konferencji. Dziękowano za ciepłe przyjęcie i sprawną organizację. W imieniu PWSZ w Raciborzu wystąpił profesor Mieczysław Balowski z zapewnieniem, iż za dwa lata czekają nas kolejne bohemistyczne spotkania naukowe w murach naszej uczelni.



Foto: D. Jagieło

Uczestnicy konferencji



Instytut Studiów Edukacyjnych  
Zaprosili nas ...

## Przedszkole w Lubomi ma swoją Patronkę

Dzień 5 listopada 2011 roku na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców Lubomi, bowiem w dniu tym miejscowemu Przedszkolu nadane zostało imię **Elżbiety Sojki** - długoletniej nauczycielki, a zarazem kierowniczkii, a potem dyrektorki tej placówki. W Przedszkolu tym przepracowała 37 lat, tu w roku 1951 zaczynała swą drogę zawodową, by w roku 1988 roku przejść na emeryturę.

Była to piękna i wzruszająca uroczystość. Uczestniczyli w niej liczni członkowie rodziny Elżbiety Sojki, wójt Gminy Lubomia – **dr Czesław Burek**, przewodniczący Rady Gminy Lubomia – **Roman Bizoń**, sołtys – **Serafin Ździebko**, b. naczelnik Gminy Lubomia i b. posłanka na Sejm – **Wiesława Kiermaszek**, radni Rady Gminy, fundatorzy tablicy pamiątkowej – **Maria i Ernestyn Janetowie**, dyrektorzy placówek oświatowych w gminie Lubomia, proboszcz – **ks. Kazimierz Fyrla**, przedstawiciele sponsorujących instytucji, członkowie Rady Rodziców Przedszkola.

Po mszy św. w miejscowym kościele wszyscy uczestnicy udali się do budynku przedszkola, gdzie odbyła się część oficjalna i artystyczna uroczystości. Część pierwszą wypełniły wspomnienia członków rodziny, dotyczące życia prywatnego Patronki, przemówienia przedstawiceli władz samorządowych, odczytano też listy nadesłane z katowickiej Delegatury Kuratorium w Rybniku oraz od bliskiej koleżanki.

Najbardziej podniosłym momentem było odsłonięcie tablicy upamiętniającej akt nadania imienia. Dokonali tego: bratowa Patronki **Lidia Sojka**, wójt dr Czesław Burek, Roman Bizoń, Maria i Ernestyn Janetowie, b. dyrektorka przedszkola Adelajda Bugła, ks. Kazimierz Fyrla oraz dyrektorka Przedszkola **mgr Grażyna Brachmańska**. Ona też na koniec części oficjalnej wręczyła specjalne podziękowania osobom, które na co dzień wspierają działalność Przedszkola oraz tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tak ważnej środowiskowej uroczystości.

W części artystycznej wystąpiły 6-latki. Program, wypełniony wierszem, tańcem i radosną piosenką, nawiązywał do osoby Elżbiety Sojki, do czasów, gdy tu pracowała, przywołał atmosferę dziecięcych zabaw sprzed 50 lat. Ale nie zabrakło też akcentów współczesnych, gdy przedszkolaki „szalały” na scenie w rytm rockowej piosenki, śpiewając ją w języku angielskim (bo przecież uczą się już tego języka!). Występ w całości wspaniale przygotowała **mgr Aleksandra Nowak** (nota bene nasza absolwentka ze specjalnością kształcenie wczesnoszkolne i wychowanie przedszkolne z językiem angielskim).

Spotkanie zakończyło zwiedzanie przez gości obiektu przedszkolnego, oglądanie pamiątek związanych z Patronką oraz wspólny obiad.

\*

Zasługi Elżbiety Sojki dla społeczności lubomskiej zostały docenione nie tylko przez władze oświatowe, współpracowników, ale również przez obecne władze lokalne. W dniu 26 marca 2010 roku Rada Gminy Lubomia podjęła decyzję o nadaniu Jej – pośmiertnie - honorowego obywatelstwa Gminy (Uchwała nr



Występ dzieci

Foto: archiwum PWSZ w Rachorzu

XLIX/310/2010).

Pamiątkowy dyplom oraz medal z tytułem honorowego obywatela Lubomi w imieniu zmarłej dyrektorki odebrały w dniu 10 listopada 2010 roku podczas sesji Rady Gminy Jej najbliższe współpracownice – **Karolina Szuba** i **Krystyna Pawełek**. Na tej samej sesji panie zaproponowały Radzie Gminy, by Elżbieta Sojka została patronką przedszkola.

Rzeczywiście, w ślad za tą propozycją władze Gminy - na wniosek Dyrekcji Przedszkola w Lubomi, po uzyskaniu zgody rodziców oraz Rady Pedagogicznej - w dniu 14 lipca 2011 roku podjęły uchwałę o nadaniu Przedszkolu imienia tej zasłużonej nauczycielki i dyrektorki.

**Elżbieta Sojka** żyła w latach 1933 - 1991. Była absolwentką Państwowego Liceum Wychowawczyń Przedszkoli w Bielsku Białej, w którym uczyła się w latach 1949–1951. W roku 1951, po rozpoczęciu pracy pedagogicznej w tutejszej placówce, do której otrzymała nakaz pracy, na stałe zamieszkała w Lubomi.

Wyróżniała się pracowitością, wielkim zaangażowaniem, oddaniem dla spraw przedszkola, a szczególnie miłością do dzieci. W pamięci wszystkich, którzy Ją znali – współpracowników, byłych wychowanków, ich rodziców pozostała wzorem wspaniałego pedagoga i wyjątkowego Człowieka.

*Pani Elżunia* - jak Ją na co dzień nazywano - dla kilku pokoleń przedszkolaków była po prostu ukochaną wychowawczynią. Zasłużyła zatem na pamięć, szacunek oraz szczególne uznanie. I choć nie założyła własnej rodziny, poświęcając się bez reszty pracy z lubomskimi maluchami, nigdy nie była osamotniona, zawsze otoczona swymi wychowankami. Najbardziej cieszyła się z tego, że mogła być świadkiem radosnego wydarzenia, jakim była w roku 1990 przeprowadzka do nowego obiektu przy ul. Szkolnej. Wieloletnie starania związane z jego wybudowaniem kosztowały Ją wiele sił.

Panie Karolina Szuba i Krystyna Pawełek opiekowały się Nią w czasie choroby, dziś dbają o Jej grób w Rydułtowach, w jej ro-

dzinnym mieście. W rozmowie na temat swej dawnej przełożonej potwierdzają wyjątkowość Jej osobowości.

*- W Lubomi wszyscy Ją lubili i szanowali. Była niezwykłym człowiekiem, bardzo otwartym na ludzi. Bez reszty poświęcała się dzieciom.*

Godne upamiętnienia są wspomnienia mgra Romana Bizonia - wychowanka Elżbiety Sojki, byłego Inspektora Oświaty i Wychowania w Urzędzie Gminy w Lubomi, obecnie – przewodniczącego Rady Gminy.

*(...) Pani Elżbieta Sojka była moją pierwszą „Panią” i pierwszą nauczycielką. (...) Dla mnie zawsze była i pozostanie wzorem nauczyciela i wychowawcy; człowiekiem, który się poświęcił bez reszty swojemu powołaniu. A poza tym była zawsze pogodną, uśmiechniętą i życzliwą wszystkim kobietą. (...) Dla Pani Elżuni na pierwszym miejscu zawsze był człowiek. I nie było to ważne, czy tym człowiekiem było dziecko, czy też jej dorosły współpracownik. (...) Czy można sobie wymarzyć lub wyobrazić kogoś lepszego na patronkę naszego Przedszkola?*

\*

Akt nadania Przedszkolu w Lubomi imienia jego dawnej nauczycielce i dyrektorce – to doniosły moment wykraczający poza ramy lokalnej społeczności, to jednocześnie hołd złożony nie tylko Patronce, ale i przeszłości, dziedzictwu kulturowemu tej ziemi, tworzonemu przez pokolenia mieszkańców Lubomi, którzy tu żyli i pracowali. Bo historię tej ziemi tworzyli (i wciąż tworzą) na pozór ludzie zwyczajni, ale jednocześnie wielcy - z racji miłości oraz przywiązania do swej małej ojczyzny, ludzie służący jej czynem, nawet za cenę istnienia!

Życia człowieka nie da się sprowadzić wyłącznie do wymiaru teraźniejszości, przecież kształtuje go także przeszłość. A nie znając historii swej ziemi, stajemy się podobni do drzewa nieposiadającego korzeni, do drzewa, które usycha. Dobrze wiedzą o tym nauczycielki pracujące w lubomskim Przedszkolu, otaczając niezwykłą troską proces edukacji regionalnej. Na uznanie zasługuje m.in. zrealizowany w roku szkolnym 2009/2010 polsko-czeski projekt edukacyjny pn. W stronę tradycji.

Przyjęcie przez Przedszkole imienia byłej nauczycielki to po prostu kontynuacja tego programu, a zarazem piękny, niepowtarzalny akt powrotu do korzeni. Jego bohaterką stała się Osoba, która wszystkie swe siły poświęciła lubomskiej ziemi i lubomskim dzieciom.

Chciałoby się powiedzieć:

Nie sztuka zostać nauczycielem, ale sztuką jest być dobrym nauczycielem; człowiekiem o kryształowym charakterze, zdolnym do poświęceń dla dobra dziecka, z posuniętą do pasji, pracowitością,



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Odstonięcie tablicy pamiątkowej

Nauczycielskie sukcesy zwykle się mierzyło osiągnięciami ich wychowanków. Dziś trudno byłoby zliczyć ilu wspaniących ludzi wychowała Elżbieta Sojka, ilu lubomskim maluchom otworzyła drogę pełnego rozwoju, ilu przelała swą niemal matczyną miłość (wszak własnych dzieci nie miała), dla ilu była wsparciem, wzorem i autorytetem!?

Zauważmy:

W żadnym zawodzie człowiek nie ma tak wielkiego znaczenia jak w zawodzie nauczycielskim!

Żaden okres naszego życia nie odgrywa tak znaczącej roli w karierze edukacyjnej i życiowej jak okres dzieciństwa; ono czyni, tworzy człowieka!

*Żadna inna instytucja edukacyjna nie kształtuje młodego pokolenia tak wyraziście i tak mocno, jak przedszkole! To tu dziecko uczy się wszystkiego co w życiu najważniejsze: o tym jak żyć, jak postępować, współżyć z innymi, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrażać lepszy świat* (Robert Fulghum).

Elżbieta Sojka z pewnością wszystkie te prawdy dobrze знаła i skutecznie wcielała w życie w toku swej pracy wychowawczej i dydaktycznej. Dlatego społeczność lubomska może być dumna z tego, że Przedszkole od dnia 5 listopada 2011 r. ma tak niezwykłą, wyjątkową Patronkę.

Wykorzystane materiały:

1. *Nowiny Wodzisławskie* 2010, nr 47/524 z dnia 23 listopada 2010.
2. Dokumentacja Gminy Lubomia oraz Przedszkola w Lubomi.
3. Kroniki Przedszkola w Lubomi.

Przekazy słowne byłych i obecnych pracowników oraz byłych wychowanków Przedszkola w Lubomi.

5. A. Nowak, *W służbie człowieka*. Racibórz - Lubomia 2011 (w druku).

## Zaprosili nas...

# W Lubomi - Święto Szkoły

Dyrekcja Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Lubomi zaprosiła przedstawicieli naszej Uczelni na kolejną uroczystość. Była to Święto Szkoły związane z kolejną rocznicą nadania jej imienia Brunona Strzałki – pedagoga, folklorysty, pisarza, mieszkańca tej wsi.

Na uroczystej akademii w dniu 31 października 2011 r. spotkali się uczniowie Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum. Część artystyczną, opartą

na tekstach folklorystycznych Brunona Strzałki *Godki i bojki śląskie*, przygotowała społeczność uczniowska pod kierunkiem swych nauczycieli i wychowawców.

**Brunon Strzałka** (1912 - 1977)

znany jest przede wszystkim starszym mieszkańcom w ziemi raciborskiej i wodzisławskiej jako długoletni nauczyciel oraz dyrektor Państwowego

Liceum dla Pracujących w Raciborzu (przemianowanego później na Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących).

Wśród licznych gości – rodziców, przedstawicieli władz samorządowych Lubomi oraz sponsorów - był obecny również syn Patrona, nadal mieszkający w Lubomi - profesor zwyczajny, doktor habilitowany **Kazimierz Strzałka**, wybitny uczyony - biolog, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego. MK

# Kreowanie własnej osobowości w procesie autoedukacji

prof. Gabriela Kapica

*Najtrudniejsze zadanie, jakie stoi przed oświatą  
polega na takiej zmianie stosunku człowieka do samego siebie,  
aby programował stałą i twórczą pracę nad sobą*

Edgar Faure (1975)

## I. Autoedukacja - czynnikiem osobowościotwórczym

Naczelną światową ideą i dyrektywą współczesnej edukacji jest hasło: *zrozumieć świat – kierować sobą*. Niezbędne jest więc wyposażenie człowieka w nowe jakościowo kompetencje, dalekie od mechanicznego przyswajania i reprodukowania gotowej wiedzy, a umożliwiające twórcze przystosowanie się do otaczającej rzeczywistości, do jej przekształcania. Zatem, najważniejszym zadaniem edukacji jest akcentowanie jej funkcji związanej z *samokształtowaniem, samorealizacją* oraz *samoedukacją*.

Tego rodzaju zmian w procesie rozwoju jednostki nie jest w stanie zapewnić wyłącznie zinstytucjonalizowane kształcenie formalne, ograniczone programowo i medialnie. Niezbędne jest więc włączenie w ten proces naszej własnej aktywności, autorefleksji, autokontroli i autooceny, a więc szeroko pojętych działań samorozwojowych. Bez ich udziału nie można ukształtować jednostki niezależnej i twórczej, zdolnej do kreowania własnej osobowości.

Autoedukacja, jest autonomicznym kierowaniem własnym rozwojem. Jest postacią mniej lub bardziej świadomego oraz intencjonalnego wpływu na swój rozwój, zbieżnego z posiadanymi standardami psychicznymi, nastawionego na zrealizowanie nakreślonej wizji możliwego i pożądanego przyszłego stanu własnej osoby - według własnego wzoru czy ideału (D. Jankowski 2001, s. 108).

Na autoedukację składają się dwa wzajemnie uzupełniające się procesy: samokształcenie i samowychowanie. Pierwszy obejmuje wpływ własny na powiększenie zasobów wiedzy, doskonalenie umiejętności i sprawności (głównie samodzielnego uczenia się), zdolności twórczych. W obrębie drugiego – jednostka współdecyduje o kierunkach swej orientacji życiowej, zwłaszcza światopoglądu i postawy moralnej, o swej tożsamości i autonomii osobowej, czy też wrażliwości emocjonalnej, społecznej i estetycznej.

Naczelnym celem autoedukacji jest wzbogacanie osobowości jednostki, dążenie do jak najpełniejszej realizacji jej twórczego potencjału. Jest więc szansą każdego na życie kreatywne, godne, interesujące i satysfakcjonujące (D. Jankowski 2001, s. 110). Człowiek nie jest bowiem istotą dokończoną i forma ta zależy od naszego własnego działania. Zatem autoedukację należy traktować jako strategię ustawicznego rozwoju człowieka.

Powyższe problemy porusza i porządkuje częściowo Memorandum pn. *Uczyć się przez całe życie* przedstawione w październiku

2000 roku przez Komisję Europejską.

W *Memorandum* tym kształceniu ustawicznemu po raz pierwszy nadano niezwykle wysoką rangę, na miarę XXI wieku oraz całościowy wymiar. Sprecyzowano jej cele oraz zadania. Do najistotniejszych należy zaliczyć:

kształtowanie nowych kompetencji, zwanych cywilizacyjnymi, takich jak np. kompetencje interpersonalne, umiejętność efektywnego komunikowania się w językach obcych, stosowania technologii informatycznych, itp.;

uobecnienie innowacyjnych metod nauczania i uczenia się opartych na myśleniu a nie na pamięci;

zwiększenie inwestycji w zasoby ludzkie, na cele edukacyjne;

uczenie się bliżej domu, np. w środowisku lokalnym, bądź uczenie się na odległość.

Realizacja celów zawartych w *Memorandum* zyskało we wszystkich krajach Wspólnoty Europejskiej oraz w krajach kandydujących odpowiednie wsparcie legislacyjne, programowe, finansowe i infrastrukturalne.

## II. Udział szkoły i nauczyciela w stymulowaniu aktywności autoedukacyjnej uczniów

Doniosłość autoedukacji jako znaczącego czynnika osobowościotwórczego w dobie rewolucji informacyjnej oraz budowania społeczeństwa opartego na wiedzy, w warunkach jednoczącej się Europę nakłada na szkołę i nauczyciela szereg zadań. By im sprostać – współczesną szkołę nieuchronnie czeka długofalowy, trudny proces dostosowywania się do zachodzących przemian cywilizacyjnych i społecznych.

Oto rejestr najistotniejszych działań:

- Wspomaganie wysiłków uczniów w odkrywaniu i utrwalaniu własnego ja, własnej autonomii, ukazywanie możliwości samorealizacji poprzez twórcze rozwijanie swego potencjału, pomoc w określaniu swojej orientacji życiowej, systemu wartości, stymulowanie kreatywności osłabiającej tendencje unifikacyjne, obrona uczniów przed schematyzacją form życia, działania, myślenia, odczuwania czy oceniania. Zależy nam bowiem na jednostkach autonomicznych, innowacyjnych, zdolnych do wyrażania własnej osobowości, do ponoszenia indywidualnej odpowiedzialności.
- Bycie kompetentnym, twórczym i rozwijającym się nauczycielem

lem, nie tylko w szkole, ale i w ramach oddziaływania środków masowej informacji, rywalizacji, konfliktów.

- Stwarzanie warunków dla podejmowania przez uczniów wysiłków na rzecz własnego rozwoju, które nie tylko umożliwią rozwój aktywności samoedukacyjnej uczniów, ale będą ją stymulować i wspomagać (np. realizacja ich indywidualnych pasji poprzez tworzenie twórczych zespołów, kół samokształceniowych, klubów i kół dyskusyjnych, inicjowanie współpracy szkoły i klasy z różnymi instytucjami środowiska lokalnego, regionalnego, wymiany międzynarodowej itp.
- Pomoc w kształtowaniu postawy perfekcjonistycznej, jako że doskonałość jest podstawą skutecznej pracy nad sobą.
- Modyfikowanie postaw edukacyjnych uczniów i ich środowisk, zwłaszcza rodzinnego i lokalnego, w tym rówieśniczego w takim kierunku, aby myślenie o własnym rozwoju było stale obecne w świadomości ludzi, by dominowało przekonanie o znaczeniu samowychowania i samokształcenia w procesie stawania się (poczucie własnej mocy).
- Troska o kształtowanie u uczniów umiejętności samodzielnej pracy, umiejętności jej organizowania, opanowanie sztuki uczenia się, wykorzystania przydatnych w tym procesie mediów, konstruktywnego współdziałania w zespołach.
- Inicjowanie współpracy z paralelnymi instytucjami oświatowymi, w celu świadomego, długofalowego pobudzania i wspomagania rozwoju uczniów.
- Kształtowanie u uczniów wrażliwości aksjologicznej, co staje się zadaniem istotnym w warunkach jednoczącej się Europy. Uczniowskie dążenia do krystalizowania się własnej orientacji życiowej wymagają znajomości systemów wartości występujących w różnych kulturach, do poznawania bogactwa doświadczeń innych ludzi, szerokiego pola indywidualnej eksploracji, prowadzenia otwartego dyskursu. Bez empatii, tolerancji, wzajemnego zrozumienia i szacunku dla innych systemów aksjologicznych nie mogą zostać urzeczywistnione cele dotyczące pełnego rozwoju jednostki. Zamykanie młodych ludzi w jednym, jedynie słusznym, systemie wartości, zrytualizowane jego propagowanie jest zaprzeczeniem samorealizacji i postawy samokształceniowej jednostki.

Jak widzimy, nie są to działania ani proste ani łatwe. Współczesność coraz częściej akcentuje się konieczność wczesnego rozwijania postaw typu autokreacyjnego, a więc załączków samowiedzy, wizji własnej osoby, umiejętności samooceny czy też formowania się systemu wartości. We wczesnym dzieciństwie kształtują się bowiem nie tylko procesy poznawcze dziecka, warunkujące w późniejszym okresie rozwój jego potencjału intelektualnego, ale i sfery emocjonalno - motywacyjnej. Zatem, odracanie czy przesuwanie w czasie momentu rozpoczynania wysiłku autoedukacyjnego do fazy adolescencji czy wczesnej młodości jest błędem, gdyż może on już nie odegrać tak znaczącej roli osobowościowo-twórczej (D. Jankowski, 2001, s. 136 - 142).). W tym okresie powinniśmy więc otoczyć rozwój dziecka szczególną troską, zadbać o jak najlepszy start edukacyjny, rozpoznać wszystkie czynniki hamujące jego rozwój, natychmiast zapoczątkować odpowiednią terapię.

Akceleracja rozwoju psychicznego dziecka w młodszym wieku szkolnym, dokonująca się pod wpływem silnie stymulujących warunków otoczenia oraz stawianie mu zadań sprawia, iż staje się coraz bardziej dojrzałe do podejmowania tego rodzaju aktywności. Zdolne jest do wzbudzenia w sobie motywacji (prosobiestnej oraz prospołecznej) zapoczątkowującej proces samodzielnego uczenia się, do podejmowania wysiłku umożliwiającego realizację podjętych działań. Współczesne dziecko musi być świadome, że będzie obligowane do podejmowania trudu samokształcenia przez

całe życie. I do tych zadań należy je systematycznie przygotowywać (G. Kapica, 2007).

Znaczenie umiejętności samokształceniowych najlepiej oddają słowa hinduskiego uczonego Gerjuoy:

„Dziś analfabeta nie będziemy nazywać kogoś, kto nie umie czytać, ale tego, kto nie nauczył się jak się uczyć” (cyt. za: J. Kujawiński, 1995, s. 323).

O przygotowanie uczniów do całożyciowego, ustawicznego uczenia się powinniśmy więc zadbać już na szczeblu propedeutycznym. W przeciwnym razie, jako dorośli, powiększać będą szeregi analfabetów funkcjonalnych, niezdolnych do kierowania własnym życiem. Wdrażanie uczniów do autoedukacji stać się powinno priorytetowym wyzwaniem dla systemu oświatowego, i to już na poziomie klas początkowych (więcej - G. Kryk, 2009; B. Oelszlaeger, 2007).

Szczególne znaczenie dzieciństwa w życiu jednostki jednoznacznie określił Janusz Korczak pisząc:

„*Lata dziecięce górami, z których rzeka bierze swój początek, rozpęd i kierunek.*

*Jak śmiemy je lekceważyć! (... ) Dzieciństwo czyni człowieka!*”

### Zakończenie

W dobie rewolucji informacyjnej rośnie ranga umiejętności samokształceniowych. Wdrażania do samokształcenia nie należy traktować jako dodatku do procesu kształcenia, nie jest ono też nową metodą nauczania i uczenia się, ale „nowoczesnym układem elementów struktury kształcenia”. Uczeń staje się aktywną i samodzielnie zdobywającą wiedzę jednostką, natomiast nauczyciel pozostaje instruktorem, opiekunem i doradcą, a nie tylko nosicielem oraz dawcą wiedzy” (J. Półturzycki, 1983, s. 102).

Dostosowanie edukacji do nowych zadań nakazuje odejście od transmisyjnego, kumulatywnego charakteru kształcenia i zwrócenie większej uwagi na kształtowanie kompetencji, z pełnym wykorzystaniem zasobów umysłowych współczesnego młodego pokolenia, jego różnorakiej inteligencji oraz wyjątkowego w tym okresie życia potencjału twórczego. Wzrasta wciąż zapotrzebowanie na jednostki kreatywne, elastyczne w działaniu, o silnej osobowości. Chodzi zatem o zerwanie z dydaktyzmem i encyklopedyzmem, a jednocześnie wyposażanie uczniów nie tylko w podstawowe kompetencje w zakresie uczenia się, ale i poznawania siebie oraz kierowania własnym rozwojem.

„Bez wysiłku autoedukacyjnego nie można ukształtować tożsamer i autonomicznej osobowości oraz rozwinąć zdolności twórczych. Dopiero autoedukacja realizuje w pełni podmiotowość jednostki w procesie jej permanentnego stawania się” (D. Jankowski, 1999, s. 89).

### Bibliografia

- Faure E., *Uczyć się, aby być*. Warszawa 1975, KiW.
- Jankowski D., *Szkoła wobec edukacji równoległej*. W: Strategie reform oświatowych w Polsce na tle porównawczym, red. I. Wojnar, A. Bogaj, J. Kubin. Warszawa 1999b, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN.
- Jankowski D., *Edukacja wobec zmiany*. Toruń 2001, Wyd. A. Marszałek.
- Kapica G., *Wspieranie aktywności autoedukacyjnej młodszych uczniów*. W: Edukacja w społeczeństwie wiedzy – Niejednoznaczność rzeczywistości edukacyjnej, społecznej i kulturowej, red. S. Juszczyk, M. Musioł, A. Watoła. Katowice 2007, Wyd. Agencja Artystyczna PARA.
- Kryk G., *Samokształcenie w edukacji wczesnoszkolnej*. Racibórz 2009, Wyd. PWSZ.
- Kujawiński J., *Samokształcenie w edukacji wczesnoszkolnej*. „Życie Szkoły” 1995, nr 6.
- Oelszlaeger B., *Jak uczyć uczenia się?* Kraków 2007, Impuls.
- Półturzycki J., *Wdrażanie do samokształcenia*. Warszawa 1983, WSiP.
- Uczenie się przez całe życie*. Memorandum Komisji Europejskiej. Omówienie: S. M. Kwiatkowski. „Edukacja” 2000, nr 1.

Instytut Studiów Edukacyjnych  
Wieści z Zakładu Edukacji Elementarnej  
W stronę kreatywności...

## Studenci edukacji elementarnej na Festiwalu Ekspresji Dziecięcej i Młodzieżowej

mgr Kornelia Solich

W dniach od 7-13 kwietnia 2011 roku odbyła się IX edycja Festiwalu Ekspresji Dziecięcej i Młodzieżowej w Katowicach. Organizatorami festiwalu byli: Biblioteka Śląska w Katowicach oraz Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli w Chorzowie. Wśród wielu atrakcji skierowanych do dzieci, nauczycieli i studentów znalazły się również warsztaty, w których w dniu 11.04. wzięła udział grupa 20 studentów I i II roku edukacji elementarnej z j. obcym wraz z opiekunem **mgr Kornelią Solich**. Warsztaty prowadziły między innymi trenerzy „Fabryki Kreatywności”.

Czynny udział w zajęciach pozwolił studentom na ujawnienie swoich ukrytych dotąd zdolności aktorskich, plastycznych - technicznych i muzycznych. Proponowane działania prowokowały do myślenia i działania, do wychodzenia poza dostarczone informacje, poza utarte schematy i posiadane nawyki. Dla wielu studentów warsztaty arteterapeutyczne zapoczątkowały trudny proces kształtowania kreatywności, wrażliwości i zdolności do wyrażania uczuć oraz umiejętności nawiązywania kontaktów społecznych. Wszystkie te umiejętności i sprawności są bezcennym kapitałem, niezwykle przydatnym w przyszłej pracy zawodowej z dziećmi w przedszkolu i w klasach początkowych. O wartości zajęć niech świadczą pochlebne opinie wyrażone przez studentów na temat doznań, jakie były ich udziałem. Poniżej cytujemy kilka z nich.

„Warsztaty, które odbyły się 11.04.br. wspominamy bardzo miło. Niezapomniane dla nas było spotkanie z „Boberkiem”, maskotką, która okazała się niebywale istotnym elementem przy odgrywaniu ról, jakie zostały nam przydzielone podczas tych warsztatów inscenizacyjnych. Nikt z nas nie przypuszczał, że zwykła maskotka może zintegrować całą grupę. Dlatego czekamy na możliwość udziału w kolejnych warsztatach.” (Magdalena Styl I EE)

„Warsztaty były prowadzone w profesjonalny i bardzo ciekawy sposób, zapewniając nam zdobycie dodatkowej wiedzy i świetną zabawę. Brałyśmy udział w warsztatach ekspresji teatralnej, w czasie których mogłyśmy doświadczyć jak wiele mówi mimika twarzy i postawa ciała. Nauczyliśmy się wyrażać swoje emocje bez słów.” (Kamila Prochońska I EE)

„Uczestniczyłam w warsztatach kształtujących osobowość pt: „Ciasteczko szczęścia”. Tam, każdy z uczestników dowiedział się trochę o samym sobie, między innymi poprzez plastyczną formę ilustrującą własną hierarchię wartości i miał możliwość poznania kilku metod arteterapii. Zdobyte przeze mnie doświadczenia wykorzystam w przyszłej pracy z dziećmi.” (Michalina Kopiec I EE)

„Podróż na warsztaty była pełna wrażeń i niezapomnianych przygód. Jestem zadowolona, że miałam możliwość uczestniczenia w tych warsztatach i na pewno będę chciała pojechać na nie również w przyszłym roku.” (Kamila Pławecka I EE)

Każdy z uczestników warsztatów otrzymał certyfikat udziału w warsztatach dla dorosłych podczas IX Ogólnopolskiego Festiwalu Ekspresji Dziecięcej i Młodzieżowej.



Raciborska ekipa



Zajęcia warsztatowe

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Instytut Studiów Edukacyjnych  
U naszych Partnerów...

# „Moim laboratorium jest dziecko”

mgr Ilona Gawlica, mgr Kornelia Solich



Foto: K. Czaboj

*Autorki tekstu podczas warsztatów muzycznych (z prawej).*

„*Moim laboratorium jest dziecko - czyli o tym jak można zmienić szkołę*” - tego mogły doświadczyć uczestniczki Ogólnopolskiej Konferencji Animatorów Pedagogiki C. Freineta, która po raz kolejny odbyła się w murach Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w uroczej i przyjaznej Moszczance. Dzięki kreatywnej postawie dyrektor **mgr Marzeny Kędry** ( a zarazem wiceprzewodniczącej Polskiego Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki Celestyna Freineta ) oraz animatorek ruchu freinetowskiego, pierwszy jesienny weekend 30.09. - 2.10. 2011 roku dla wszystkich uczestników konferencji stał się źródłem wielu inspiracji do twórczej pracy dydaktycznej z dziećmi.

Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Raciborzu reprezentowały **mgr Ilona Gawlica, mgr Kornelia Solich, dr Jerzy Nowik** oraz **prof. dr hab. Gabriela Kapica**, która swoim wystąpieniem pt. „*Edukacja do współżycia i współdziałania*” pobudziła do ożywionej dyskusji zarówno nauczycieli, jak i obecnych przedstawicieli tamtejszych władz samorządowych. Wynikiem polemiki była wspólna refleksja dowodząca, iż rozwijanie od najmłodszych lat kompetencji kooperatywnych jest gwarancją ukształtowania dojrzałego społeczeństwa, a patologiczny indy-

widualizm nie zapewnia rozwoju, lecz jest przyczyną niskiego poziomu kapitału społecznego.

Problematyka dotycząca budowania społeczeństwa obywatelskiego jest od wielu lat obecna w programach działania Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Moszczance. Realizowane są nowatorskie projekty edukacyjne oparte na wzorach i pomysłach czerpanych z bogatego dorobku pedagogicznego C. Freineta - z uwzględnieniem zasady twórczego współdziałania wszystkich uczestników procesu dydaktycznego – uczniów, nauczycieli, rodziców oraz społeczności lokalnej.

W programie konferencji znalazły się warsztaty z wielu dziedzin. W ramach zajęć muzycznych nt. „*Formy aktywności muzycznej dziecka*”, prowadzonych przez **mgr M. Ruzik**, piszące te słowa miały okazję do zaprezentowania wysokiego poziomu swoich uzdolnień oraz umiejętności muzycznych w zakresie śpiewu, gry na instrumentach perkusyjnych oraz wyobraźni dźwiękowej, dystansując koleżanki.

Sposoby samodzielnego odkrywania przez dzieci prawd matematycznych przedstawiła **mgr K. Piwko** w ramach zajęć nt. „*Doświadczenia poszukujące w nauczaniu matematyki*”.

Osobne warsztaty, prowadzone przez nauczycielki miejscowej szkoły - **mgr E. Bury** oraz **mgr B. Hawron**, dotyczyły kluczowych zagadnień aktualnie realizowanego przez tę placówkę programu pt. *Nowoczesna edukacja – szkoła w działaniu*, inspirowanego pedagogiką C. Freineta. Obawy zebranych dotyczące wprowadzania do szkoły autorskiego nowoczesnego programu edukacyjnego zostały rozwiane po burzliwych dyskusjach. Okazało się bowiem, że „dla chcącego, nie ma nic trudnego”.

Niezwykle inspirujące i pobudzające do działania były warsztaty przedstawione przez **mgr G. Kaprzak-Magierę** nt. „*Planowanie pracy w koncepcji pedagogicznej C. Freineta*”. Zaprezentowana przez nią metoda story line okazała się świetnym sposobem stymulującym rozwój kreatywności dzieci i młodzieży na różnych szczeblach edukacji. Aby metoda ta

przyniosła oczekiwane rezultaty, niezbędna jest kreatywna postawa nauczyciela, traktującego dziecko jako „laboratorium”, w którym dokonują się liczne i nierzadko spektakularne zmiany.

Okazją do twórczych działań dzieci jest również stosowanie techniki swobodnego tekstu C. Freineta, czego dowiodła w ramach warsztatów mgr M. Kędra, przedstawiając jej istotę i liczne walory. Uczestnikom udostępniono swobodne dziecięce teksty, które stały się podstawą do ćwiczeń zgłębiających tajniki tej techniki.

Uwieńczeniem pracowicie spędzonego warsztatowego dnia było zwiedzanie Muzeum Ziemi Prudnickiej, po czym nieco strudzeni uczestnicy konferencji zasiedli do wspólnej biesiady, na której nie zabrakło prudnickich smakołyków i wspólnego śpiewu przy akompaniamencie gitary.

Więź ze środowiskiem...

## Studenci dzieciom

mgr Kornelia Solich

**1 czerwca - Dzień Dziecka** – to dla naszych studentów edukacji elementarnej jedna z najważniejszych dat w kalendarzu. Mimo rozpoczynającej się sesji zaliczeniowej oraz egzaminacyjnej - przygotowania o wizyty dzieci w murach naszej Uczelni z okazji tego święta – to sprawa priorytetowa!

Tak było i w tym roku....

31 maja b.r. - a więc w przeddzień święta - o godz. 9.30 i 12.30 powitaliśmy w auli ponad 200 przedszkolaków z raciborskich Przedszkoli nr 26, 14, 12 i 23 oraz z Przedszkola w Lubomi i Pietrowicach Wielkich.

Głównym punktem programu było przedstawienie teatralne pt. „*Bajka o Czerwonym Kapturku, który zgubił drogę do babci*”, w wykonaniu studentów II roku EE. Miłym dodatkiem były wesołe gry i zabawy. Pisząca te słowa (jednocześnie autorka scenariusza) wykorzystwała do jego ułożenia wątki z najbardziej popularnych i ulubionych bajek, takich jak *Czerwony Kapturek*, *Królowna Śnieżka*, *Kopciuszek*, *Trzy małe świnki*.

Dzieci z zapartym tchem śledziły akcję przedstawienia, żywo reagowały na proponowane im zadania. Dla przykładu - decydowały o wyborze składników do leczniczego eliksiru, by uleczyć chorą królową Śnieżkę, Kopciuszkowi pomagały w wysprzątaniu domu i posegregowaniu ziarenek, by mógł zdążyć na bal, a świnkom doradzały jak zbudować domek, by mogły się schronić przed wilkiem. Nie lada atrakcją był wspólny taniec radości wykonany na końcu przedstawienia o nieskutecznym ataku wilka – napast-



Zabawy dzieci

nika. Pogoda dopisała, w związku z czym większość gier i zabaw odbywała się na świeżym powietrzu. Radości było co niemiara. Studentki na uśmiechniętych dziecięcych buziakach wykonywały kolorowe malunki. Po chwili pojawiały się one także na rękach i nogach. Znalazł się również czas na mały poczęstunek. Każde dziecko otrzymało soczek, słodkie co nieco i wykonany przez studentów upominek. Opiekunowie dzieci mogli odetchnąć w kąciaku kawowym, degustując domowe wypieki wykonane własnoręcznie przez studentki.

Corocznie na obchodach Dnia Dziecka goszczą dzieci z przedszkoli, w których nasi studenci odbywają praktykę pedagogiczną. Przygotowane dla nich atrakcje - to forma podziękowania za stworzenie warunków sprzyjających działaniom praktycznym studentów oraz kontynuacja więzi z tymi placówkami.

Instytut Kultury Fizycznej

# Nasi studenci w Złotoryi



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*Nasi studenci przez dziesięć godzin dziennie wykonywali masaż.*

W pierwszych dniach września (trzeciego i czwartego) bieżącego roku studenci Instytutu Kultury Fizycznej, specjalności *odnowa biologiczna*, pojechali na Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Nordic Walking do Złotoryi, aby realizować odpowiedzialne przedsięwzięcie. Zadaniem studentów było bowiem wykonywanie masażu uczestnikom mistrzostw przed i po starcie. **Łukasz Lelek, Łukasz Marczyk, Szymon Kaźmierczak, Grzegorz Jergła, Paweł Baryła, Arleta Wysopal, Monika Marczińska, Gracjan Alaniszyn** masowali ponad trzystu zawodników, startujących na różnych dystansach. Opiekunem grupy był wykładowca IKF **mgr Marek Jendrysek**.

*Pojechaliśmy na te mistrzostwa, wiedząc, że czeka ciężka praca. Sama ranga zawodów świadczyła o tym, że będzie dużo zawodników. Studenci przy stołach przez godzin dziennie. Jestem z nich bardzo dumny. Wszyscy byli pod wielkim wrażeniem ich zaangażowania i poświęcenia. Już od kilku lat studenci PWSZ jeżdżą na ogólnopolskie imprezy sportowe i tym samym rozslawiają naszą uczelnię. Mamy kolejne propozycje, z których z pewnością skorzystamy – stwierdził Marek Jendrysek.*



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*Nasza ekipa w komplecie*



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*W trakcie pracy*



# Szkoła przetrwania na japońskiej uczelni

dr Joanna Kapica-Curzytek

**„Co kraj to obyczaj” – to powiedzenie odnosi się także do realiów obowiązujących na uczelniach. U nas w Polsce każdy pracownik akademicki na ogół wie, jak poruszać się pomiędzy oficjalnymi regułami i tymi niepisanymi. A gdybyśmy tak zostali zatrudnieni na uczelni w innych krajach? Na przykład w Japonii?**

„Pracowałem dla cesarza” to zbiór osobistych doświadczeń autora Krzysztofa J. M. Czerkawskiego, który przez wiele lat był profesorem ekonomii na uniwersytecie w Hiroshimie. Książka jest cennym źródłem wiedzy zarówno o Japonii i jej kulturze, ale obszernie opisuje także akademickie realia i zwyczaje. Jak można się spodziewać, wszystko wygląda nad wyraz egzotycznie. Autor, choć oczywiście zaliczył kilka „wpadek”, umiejętnie porusza się w japońskim środowisku akademickim. Jest przy tym świetnym obserwatorem, a duży atut jego książki stanowi również to, że potrafi spojrzeć na tamtejsze realia bez wyższości i lekceważenia. To sprawia, że „Pracowałem dla cesarza” zasługuje na uwagę.

Japonia to kraj, o którym nadal mało wiemy. Co prawda można odnieść wrażenie, że otwiera się na świat, ale jeszcze nie we wszystkich sferach życia. Japończycy, choć są w światowej w czołówce jeśli chodzi o rozwój technologii – jako społeczeństwo ciągle są hermetyczni, zamknięci, a nawet nieufni wobec przybyszów z zagranicy. Cudzoziemcy nie mają tam prawa wstępu do zamkniętych grup towarzyskich, którymi rządzą zawiłe reguły. Równie trudno przeniknąć tam do kręgów zawodowych. Autor książki pracował na Uniwersytecie w Hiroshimie. Najpierw jako gość, a po kilku latach na stałym etacie. Zresztą dopiero od 1993 roku japońskie uniwersytety, ale tylko prywatne, mogą zatrudniać na stałe cudzoziemców na takich samych warunkach, jak naukowców japońskich, czyli dożywotnio, z gwarancją emerytury. Prywatne uczelnie mają jednak limity, a w państwowych - nadal obowiązuje zakaz zatrudniania nie-Japończyków.

Krzysztof J. M. Czerkawski zajmując opisuje swój pierwszy dzień pracy na japońskiej uczelni. Został przyjęty przez rektora (*gaku-chō*), dziekanów (*gakubu-chō*), wysłuchał 15-minutowego przemówienia powitalnego i wymienił (obowiązkowe!) ukłony ze swoimi japońskimi przełożonymi. A później zaczyna się już codzienność pracy wykładowcy w Japonii. Do obowiązków należy między innymi uczestnictwo w oficjalnych zebraniach. Tamtejsze odpowiedniki naszych posiedzeń rad wydziału (*kyōju-kai*) – jak można się spodziewać u Japończyków – są starannie planowane, punkt po punkcie jest zaprogramowany co do minuty i wszystko jest realizowane na 100%. Ach, gdyby tak u nas... Ale szybko chyba przestalibyśmy marzyć o „drugiej Japonii” na naszych posiedzeniach rad wydziału, bo tam, jak zaznacza autor, czterogodzinne zebranie uchodzi za krótkie!

Jeśli pracuje się na japońskiej uczelni trzeba też bardzo starannie zaplanować wyjazd na zagraniczną konferencję. Wszyscy muszą o naszych planach się dowiedzieć i wyrazić zgodę: dziekan, rektor, szef działu personalnego oraz szefowie działu nauczania i działu studenckiego. Biada temu, kto zapomni choć o jednej komórce organizacyj-

nej! Tego rodzaju gafę miał nieszczęście popełnić autor książki. To przeoczenie naraziło go na ostracyzm, pracownicy pominiętego działu „nie zauważali” go, gdy po powrocie przychodził coś załatwić. Ale w Japonii wszystko się da naprawić specjalną ceremonią przeprosin i wręczeniem upominków. Są też odpowiednie formuły grzecznościowe, wyrażające ubolewanie za popełnioną niezręczność. Przeprosiny zostają przyjęte – i znów wszystko jest dobrze.

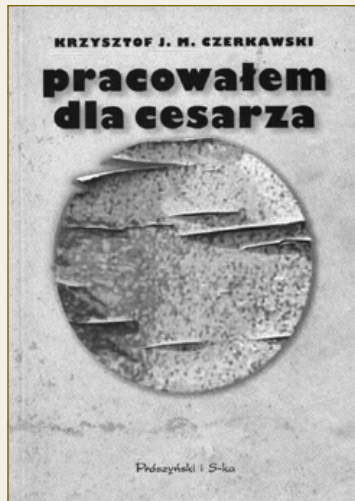
Wśród absolwentów japońskich uczelni niezwykle silne i bardzo widoczne jest przywiązanie do hierarchii. Trudno zmienić miejsce w społeczeństwie, o którym decyduje już egzamin wstępny na uniwersytet, a ostatecznie ustala go ukończenie edukacji uniwersyteckiej, bardzo zresztą kosztownej dla rodziny studenta. Zawodowa kariera absolwenta uniwersytetu zależy ściśle od uczelni, którą ukończy. Tu obowiązują całkowicie niezrozumiałe dla Europejczyków japońskie reguły: w społeczeństwie rządzą wpływowe grupy *gaku-batsu* wywodzące się z tego samego uniwersytetu. Każda uczelnia jest powiązana z jakąś sferą życia politycznego i społecznego, na przykład z ekonomią, prawem, itp., i stanowi „kuźnię kadry” dla konkretnego ministerstwa, do którego jej absolwenci (ze starannie napisanymi referencjami od swoich wykładowców) trafiają do pracy. Na przykład niemal każdy powojenny minister finansów Japonii ukończył Uniwersytet w Tokio, stojący najwyżej w hierarchii tamtejszych uczelni. Drugi pod względem prestiżu jest Uniwersytet w Kioto. Znacznie większe wpływy mają jednak grupy *nenbatsu* – czyli osoby, które ukończyły studia w tym samym roku. Ta pokole-niowa lojalność jest dla cudzoziemców całkowicie niezrozumiała!

Japońskie *ningen-kankei*, czyli utrzymywanie prywatnych i służbowych relacji z ludźmi to podstawa i klucz do funkcjonowania w społeczności. Wszystko jest ujęte w skomplikowane reguły etykiety: częstotliwość spotkań służbowych, ilość czasu spędzanego wspólnie po pracy, forma wręczania upominków, a nawet to, co komu wypada wręczyć w prezencie. Są również ściśle zasady wręczania nowo poznanej osobom wizytówek (obiema rękami, uważnie patrząc na rozmówcę). Cudzoziemiec musi na każdym kroku uważać, by nie popełnić żadnego wykroczenia przeciwko etykiecie, bo wtedy czeka nas przecież skomplikowana ceremonia przeprosin...

Jeśli jeszcze nie czujecie się Państwo znużeni tą swoistą „szkołą przetrwania” wśród Japończyków – gorąco namawiam do sięgnięcia po książkę K. J. M. Czerkawskiego. Należy podziwiać, że autor opisał to wszystko bardzo dokładnie i przystępnie, choć są to naprawdę trudne rzeczy do zrozumienia dla kogoś, kto nie jest rodowitym Japończykiem. Autor pomyślał nawet o tym, aby zamieścić w swojej książce psychologiczny test na... emocjonalne dopasowanie się do życia w Japonii. Można zatem samodzielnie sprawdzić, czy udałoby się nam bez przeszkód zamieszkać w tym kraju. Ja już znam swój wynik – teraz kolej na Państwa!

Jeśli jeszcze nie czujecie się Państwo znużeni tą swoistą „szkołą przetrwania” wśród Japończyków – gorąco namawiam do sięgnięcia po książkę K. J. M. Czerkawskiego. Należy podziwiać, że autor opisał to wszystko bardzo dokładnie i przystępnie, choć są to naprawdę trudne rzeczy do zrozumienia dla kogoś, kto nie jest rodowitym Japończykiem. Autor pomyślał nawet o tym, aby zamieścić w swojej książce psychologiczny test na... emocjonalne dopasowanie się do życia w Japonii. Można zatem samodzielnie sprawdzić, czy udałoby się nam bez przeszkód zamieszkać w tym kraju. Ja już znam swój wynik – teraz kolej na Państwa!

**Krzysztof J. M. Czerkawski, *Pracowałem dla cesarza*, Prószyński i s-ka, Warszawa 1998, ss. 188.**



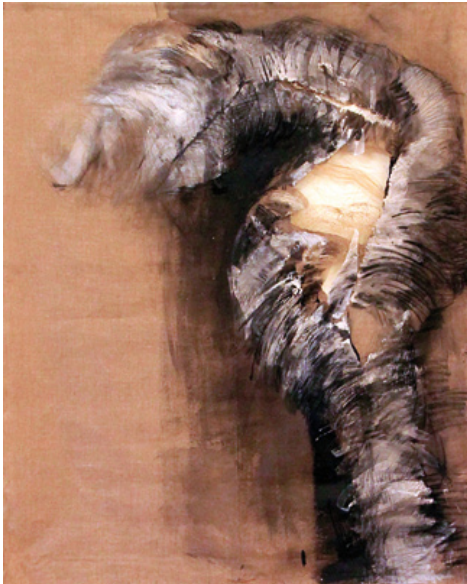
## NOWOŚCI BIBLIOTECZNE

1. Allen D., Butterick G.F. (red.) (1982). *The Postmoderns: the new American poetry revised*. New York: Grove Press.
2. Bernstein G.L. (2004). *The myth of decline: the rise of Britain since 1945*. London: Pimlico.
3. Hastings M. (2004). *Armageddon: the battle for Germany 1944-45*. London: Pan Books.
4. Kluge A. (2004). *Chronik der Gefühle*. Bd. 1. *Basisgeschichten*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
5. Kluge A. (2004). *Chronik der Gefühle*. Bd. 2. *Lebensläufe*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
6. Mann H. (1976). *Der Untertan; Im schlaraffenland: zwei Romane*. Dusseldorf: Classen.
7. Mann H. (1976). *Die Gottinnen oder Die drei Romane der Herzogin von Assy*. Dusseldorf: Classen.
8. Mann H. (1976). *Die Jugend des Königs Henri IV: Roman*. Dusseldorf: Classen.
9. Mann H. (1976). *Die kleine Stadt: Roman*. Dusseldorf: Classen.
10. Mann H. (1976). *Die Vollendung des Königs Henri IV: Roman*. Dusseldorf: Classen.
11. Mann H. (1976). *Empfang bei der Welt*. Dusseldorf: Classen.
12. Mann H. (1976). *Eugenie oder Die Bürgerzeit; Ein ernstes Leben: zwei Romane*. Dusseldorf: Classen.
13. Mann H. (1976). *Novellen*. Dusseldorf: Classen.
14. Mann H. (1976). *Professor Unrat; Zwischen den Rassen: zwei Romane*. Dusseldorf: Classen.
15. Mann H. (1987). *Die Jagd nach Liebe: Roman*. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag.
16. Mann H. (1987). *Zwischen den Rassen: Roman*. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag.
17. Mann H. (1988). *Floten und Dolche: Novellen*. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag.
18. Mann H. (1991). *Sturmische Morgen: Novellen*. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag.
19. Mann H. (1995). *Die Armen: Roman*. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag.
20. Mann H. (1996). *Die Verräter: Samtliche Erzählungen*. Bd. 3. Frankfurt am Main: Fischer Verlag.
21. Mann H. (1996). *Liebesspiele: Samtliche Erzählungen*. Bd. 2. Frankfurt am Main: Fischer Verlag.
22. Mann H. (2000). *In einer Familie: Roman*. Frankfurt am Main: Fischer Verlag.
23. Mann H. (2002). *Haltlos: Samtliche Erzählungen*. Bd. 1. Frankfurt am Main: Fischer Verlag.
24. Mann H. (2004). *Zur Zeit von Winston Churchill*. Frankfurt am Main: S. Fischer.
25. Mann H. (2006). *Margot: die Bartholomäusnacht*. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag.
26. Mann T. (2009). *Betrachtungen eines Unpolitischen*. Bd. 1, Bd. 2. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag.
27. Shakespeare W. (1994). *A midsummer night's dream*. London: Penguin Books.
28. Shakespeare W. (1994). *As You Like It*. New York: Penguin Books.
29. Shakespeare W. (1997). *Much and about nothing*. London: Penguin Books.
30. Shakespeare W. (2001). *Hamlet*. London: penguin Books.

**PRACE ARTYSTÓW-PEDAGOGÓW NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE  
ZEIT-TIME-CZAS-AMSER  
W SALACH ZAMKU PIASTOWSKIEGO W RACIBORZU**



Prace fotograficzne Gabrieli Habrom-Rokosz



Praca Wiesławy Ostrowskiej – technika własna



(po lewej stronie drzwi) Karolina Stanieczek - grafika, Magdalena Gogól-Peszke – malarstwo,  
(po prawej stronie) Piotr Wysogład - technika własna



Praca Kazimierza Cieślíka - malarstwo

## Pamięć o tych, których nie ma

W listopadowym odcinku „wspominków” pragniemy przypomnieć Państwu jeden z największych przebojów „Czerwonych Gitar”, piosenkę *Biały krzyż* z 1969 roku. Są dwa powody tej decyzji: po pierwsze przedostatni miesiąc roku, rozpoczynający się Uroczystością Wszystkich Świętych oraz Dniem Zadusznym, sprzyja szczególnie refleksji o tych, których już nie ma tutaj z nami, a po drugie – „listopad to niebezpieczna dla Polaków pora”, jak mówi bohater dramatu Wyspiańskiego. W ostatnich dniach listopada 1830 roku wybuchło brzemienne w skutki powstanie, natomiast osiemdziesiąt osiem lat później odzyskaliśmy po długim okresie niewoli niepodległość.

Janusz Kondratowicz napisał tekst tej piosenki na prośbę Krzysztofa Klenczona, który chciał uczcić pamięć swojego ukochanego ojca, jednego z żołnierzy wyklętych. Czesław Klenczon, żołnierz Armii Krajowej, ukrywał się po wojnie przed UB pod przybranym nazwiskiem aż do amnestii w 1956 roku. Krzysztof widział w losach swego ojca wzór patriotyzmu, postawy poświęcenia się dla Niepodległej.

Kiedy Krzysztof Klenczon śpiewał *Biały krzyż* w chicagowskich klubach polonijnych, nigdy nie pozwalał, aby w trakcie wykonywania tej piosenki ktokolwiek tańczył. Dochodziło nawet do takich sytuacji, jak wspomina Alicja „Bibi” Klenczon, że Krzysztof przerywał granie, schodził z estrady i grzecznie wypraszał z parkietu osoby tańczące do tego niezwykłego utworu.

Warto dodać, że na pogrzebie muzyka piosenkę tę (ze zmienionym tekstem) zaśpiewał Stan Borys. Obecny lider „Czerwonych Gitar”, perkusista Jerzy Skrzypczyk, wyznał, że każde wykonanie *Białego krzyża* jest dla niego (ale i dla innych muzyków) bardzo trudne – łyż cisną się do oczu, coś ściska gardło i nie pozwala śpiewać.

## Muzyczne wspominki



Foto: <http://www.klenczon.com/foto.htm>

Liderzy „Czerwonych Gitar”: Seweryn Krajewski (z lewej) i Krzysztof Klenczon.

**Gdy zapłonął nagle świat,  
Bezdrożami szli  
Przez śpiący las.  
Równym rytmem młodych serc  
Niespokojne dni  
Odmierzał czas.**

**Gdzieś pozostał ognisk dym,  
Dróg przebytych kurz,  
Cień siwej mgły ...  
Tylko w polu biały krzyż  
Nie pamięta już,  
Kto pod nim śpi ...**

**Jak myśl sprzed lat,  
Jak wspomnień ślad  
Wraca dziś  
Pamięć o tych, których nie ma.**

**Żegnał ich wieczorny mrok,  
Gdy ruszali w bój,  
Gdy śliczła pieśń.  
Szli, by walczyć o twój dom  
Wśród zielonych pól -  
O nowy dzień.**

**Jak myśl sprzed lat,  
Jak wspomnień ślad  
Wraca dziś  
Pamięć o tych, których nie ma.**

**Bo nie wszystkim pomógł los  
Wrócić z leśnych dróg,  
Gdy kwitły bzy.  
W szczerym polu biały krzyż  
Nie pamięta już,  
Kto pod nim śpi ...**

**Tekst: Janusz Kondratowicz  
Muzyka: Krzysztof Klenczon**